Nr. 24. Kraków, Środa 22 Stycznia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 —	54 —	27 —	9 —
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 —	54 —	27 —	9 —
z dwurazową	120 —	60 —	30 —	10 —
W Państwie Niemieckiem	132 —	66 —	33 —	11 —
W innych państwach	144 —	72 —	36 —	12 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 867.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hupcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sozyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — **E. Dukes Nachfolgend** Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 **hal.** — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

W 57 rocznicę.

Kraków, 22 stycznia.

W dniu dzisiejszym mija lat 56, gdy zastępy młodzieży polskiej, doprowadzone do ostateczności brutalnemi prowokacyami rządów rosyjskich w ujarzmionej Polsce, wyruszyły na ostatni śmiertelny bój z odwiecznym wrogiem w obronie nieprzedawnionych praw Ojczyzny. — Dwa pokolenia Polaków w niewoli obchodziły pamiątkę dnia tego, jako jednej z największych relikwij przeszłości, jako dokument martyrologii i płomienny protest wielkiego narodu przeciw obcemu panowaniu i zaprzeczaniu praw należnych wielkiemu narodowi. W tym roku po raz pierwszy obchodzimy tę rocznicę w wolnej, niepodległej Polsce, w przededniu całkowitego jej zjednoczenia i pod godłem przywróconego do swych praw Orła białego. I dziś dopiero, gdy Nemezis dziejowa na gruzach wrogich mocarstw rozbiorowych odbudowała nam wolną Ojczyznę — gdy wolno nam [illegible] wyrazić nasze uczucia radości — myśl polska zwraca się z pełnią czci, miłości i hołdu do wspomnień 1863 r. i jego bohaterów.

Był czas, gdy pewna część społeczeństwa naszego [illegible] powstania [illegible] i twórców, ostatniego narodowego powstania, przypisując im winę popowstaniowej niedoli i przyczynę srogich prześladowań, jakiemi potężny wróg mścił się za nasz porywy oręża. — Dziś w perspektywie czasu, i w świetle krwawej łuny pożarów wszechświatowych, możemy z całą siłą przekonania podnieść, że w owczesnych dziejowych przeprowadzających wolność Polski, rok 1863 był wielkim, potrzebnym i chwalebnym odruchem woli narodu, kierującej się instynktem samozachowawczym. Gdyby wówczas istoty i doniosłości powstania naszego zrozumiały były, jako konieczność polityczną to dwa wielkie mocarstwa, które niosą nam dziś wolność: Anglia i Francya, a które w roku 1863, zachęcając nas do wytrwania, nie umiały się zdobyć na dostateczną energię, aby stanąć w naszej obronie, byłaby może Europa uniknęła straszliwego kataklizmu wojny światowej, który zaciemnił na lat dziesiątki kulturalny rozwój ludzkości i pochłonął miliony.

W rozwoju naszej politycznej myśli rok 1863 [illegible] jednak dorobki, które były [illegible] dzisiejszych prądów demokratycznych społeczeństw i ich uświadomienia w kierunku zrównania społecznego. Uwłaszczenie włościan, szeroka opieka nad szkolnictwem, zwrot do trzeźwej pracy realnej, zahartowały myśl i duszę polską i skierowały ją na tory rzeczywistości, odpowiednie warunkom życia nowoczesnego przysposabiając nas do wielkiej przemiany w dziedzinie życia narodowego.

I dlatego [illegible] wspomnienie naszego tak bezkrytycznie potępianego niegdyś czynu narodowego, dziś z uczuciem dumy i wdzięczności zwrócić się do pamiątki powstania styczniowego, jako zaczynu narodowego nowego życia w wolnej i niepodległej Ojczyźnie. Przypomina nam też obowiązek pamięci dla tej coraz szczuplejszej gromadki sędziwych weteranów z roku 1863 roku, którym nie powinno na ostatek ich dni zabraknąć chleba w wolnej Polsce. Losem ich zająć się winien z obowiązku rząd polski i zapewnić im z funduszów państwowych te środki, które dziś zawdzięczają skromnej i zawsze niedostatecznej ofiarności rodaków. Będzie to najwłaściwszem i najpiękniejszem uczczeniem narodowej rocznicy, a zarazem spłaceniem długu względem tych, co w najcięższej dziejowej chwili ponieśli ofiarną swą krew Ojczyźnie i spłacenia tego długu bogdaj częściowo, mają prawo dziś oczekiwać.

Urzędnicy prezydyalni u p. Paderewskiego.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Dnia 21 bm. o godz. 5 po południu przedstawił podsekretarz stanu dr Wróblewski panu Paderewskiemu urzędników biura prezydyalnego rady ministrów oraz urzędników, podlegających prezydyum a mianowicie: Głównego urzędu statystycznego, Polskiej Agencyi Telegraficznej, redakcyi i administracyi »Monitora Polskiego« oraz zarządu głównej drukarni państwowej.

Dr Wróblewski złożywszy premierowi w imieniu zebranych gorące życzenia osiągnięcia przyświecających mu podniosłych celów, zaznaczył, że urzędnicy polscy spełniają swój obowiązek pracy nie jako prostą powinność, ale jako powinność wobec kogoś najbliższego i najdroższego, wobec tej ojczyzny, której posiadanie już dla następnego pokolenia zapewno zdawać się będzie dobrem przyrodzonem, ale którą nam do końca życia zdawać się będzie przywróconą cudem. Tego radosnego uczucia wzmocnieniem jest to, że ster rządu objął z pośród Polaków ten właśnie, który przed laty dziewięciu ofiarując narodowi dumny pomnik grunwaldzki, rozpłomienił w duszy polskiej te pragnienia i nadzieje odżycia szczęścia narodu, jakie obecnie ziściły się w oczach naszych.

P. Paderewski odpowiedział: Panie dyrektorze, szanowni panowie współpracownicy moi. Za zaszczyt sobie poczytuję, że mogę was tutaj powitać i serdecznie wdzięczny jestem szanownemu panu Dyrektorowi za jego piękne powitalne słowa. Odpowiem krótką przemową, bo co prawdą bardzo krótko będę miał szczęście pracować z Wami. Podjąłem niezmiernie ciężkie zadanie w ciężkiej dla Ojczyzny chwilach. Mam nadzieję, że mi je wszyscy ułatwić zechcecie i ułatwicie je niewątpliwie, pracując tak, jak dotychczas pracowaliście i urzędnicy państwowi pracować powinni, to jest nie mając żadnych innych celów, oprócz dobra państwa, oprócz dobra ojczyzny na względzie. Że tak będzie, światły umysł i wielkie doświadczenie bezpośredniego kierownika waszego, pana dyrektora Wróblewskiego oraz wasze poczucie obowiązku, wasz patryotyzm są mi najlepszą rękojmią. Dziękuję Panom i witam Was sercem radosnem i braterskiem.

O czystość wyborów.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje nam, że minister spraw wewnętrznych [illegible] do komisarzy powiatowych telegram następującej treści:

Sejm zdecyduje o losach narodu na wewnątrz państwa polskiego i o stosunkach jego do innych narodów. Musimy w sejmie znaleźć wyraz prawdziwej woli całego narodu, trzeba aby wszystkie stronnictwa mogły wybrać swobodnie przedstawicieli swoich do sejmu. Zadaniem administracyi państwowej jest dopilnować, aby wszyscy wyborcy mogli spełnić swój obywatelski obowiązek w dniu 26 stycznia. — Wzywam pana do podjęcia z bezwzględną bezstronnością wszelkich środków, zabezpieczających spokój i bezpieczeństwo głosujących i całość dokumentów. Należy wszystko tak przeprowadzić, aby żaden zarzut stronniczości czy niedbalstwa nie spadł na administracyę państwową i jej funkcyonaryuszy.

Minister spraw wewnętrznych St. Wojciechowski.

Echa wyborcze.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). P. Tytus Filipowicz, były wiceminister spraw zagranicznych, ogłasza list, protestujący przeciwko samowolnemu zapisaniu go na listę Nr. 12 Zjednoczonych stronnictw ludowych i narodowych, na którą zostali wzięci Aleksander Świętochowski, ks. Oraczewski i pani Iza Moszczeńska.

W sprawie aresztowanych ks. Okonia, Bomby i Dąbala.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje nam, że minister spraw wewnętrznych przesłał telegramy następującej treści:

Kraków. Generalny Komisarz wyborczy.

Proszę zbadać sprawę aresztowania kandydatów na posłów w powiecie rzeszowskim i tarnobrzeskim: Bomby, ks. Okonia i Dąbala. Zwrócić się do urzędu prokuratorskiego **o uwolnienie aresztowanych** i zawiadomić mię o wynikach.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski.

Kraków, Komisya Rządząca.

Dziś depeszowałem do generalnego komisarza wyborczego w Krakowie. Proszę zbadać sprawę aresztowania kandydatów na posłów w powiecie rzeszowskim i tarnobrzeskim: Bomby, ks. Okonia i Dąbala i zwrócić się do urzędu prokuratorskiego o uwolnienie aresztowanych i zawiadomić mnie o wyniku. Proszę dołożyć wszelkich usiłowań, aby zachowaną była czystość wyborów.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski.

Urząd patentowy.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Naczelnik państwa na mocy postanowienia z dnia 16-go stycznia mianował dra Maryana Kryzana prezesem urzędu patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w charakterze szefa sekcyi. Urząd patentowy mieścić się będzie narazie przy ministeryum przemysłu i handlu.

Pogrzeb ś. p. Opielińskiego.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Wczoraj odbyło się złożenie do grobu zwłok zmarłego w listopadzie w Lublinie komendanta Polskiej Organizacyi Wojskowej Jana Opielińskiego. Czarną trumnę wieziono na lafecie. Kondukt żałobny prowadziła kompania szkoły podchorążych z orkiestrą. Za trumną postępowali major Kasprzycki jako przedstawiciel komendanta Piłsudskiego, który z powodu przeziębienia nie mógł opuścić Belwederu, kapitan Sławek ze sztabu generalnego, generał Śmigły, komendant okręgu warszawskiego Koc, ostatni komendant naczelny P. O. W., pułkownik Zawadzki, major Czapiński, komendant miasta, zastępstwo oficerów garnizonu warszawskiego. Nad grobem kompania honorowa oddała trzykrotną salwę.

Delegacya Podhalan u Paderewskiego

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Dzienniki donoszą:

Wczoraj przybyła do prezydenta ministrów delegacya, złożona z panów: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, dr Józefa Gila, dr Kazimierza Ruperta, Józefa Curusia, Macieja Jaciny i Wojciecha Roji. Przybyli oni ze Spiżu i Orawy na skutek uchwały odbytego tam ostatnio tłumnego wiecu, który uchwalił zwrócić się z błagalną prośbą do rządu warszawskiego o poczynienie wszystkich możliwych kroków celem utrzymania tej starodawnej dzielnicy polskiej przy odrodzonej ojczyźnie.

Prezydent oświadczył delegatom, że sprawa ta leży mu na sercu i nie zaniedba niczego, aby życzeniu nietylko ludności Spiżu i Orawy, ale całego kraju, stało się zadość.

Przedwczesne zgłaszania się na posady w Poznańskiem.

Poznań, 22 stycznia (PAT). W rozmaitych pismach ogłoszono, że w dzielnicy polskiej, należącej jeszcze do Prus, jest wielkie zapotrzebowanie urzędników administracyjnych, sądowych itp. Wskutek tego wielu urzędników, szczególnie z Królestwa Polskiego i z Galicyi, udaje się do Poznania, w nadziei natychmiastowego uzyskania tutaj posady. Wszystkie te wieści polegają na omyłce, ustanawianie jakichkolwiek urzędników w dzielnicy naszej jest na razie niemożliwe. Niechaj zatem nikt nie naraża się na niepotrzebne koszta podróży. Skoro sprawa obsadzenia urzędników w naszej dzielnicy stanie się aktualną, ogłosimy w pismach i wyślemy przedstawicieli do Królestwa i Galicyi celem osobistego porozumienia się z reflektantami.

Prosimy wszystkie polskie pisma o powtórzenie tego zawiadomienia. Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej.

„Matin" o armii polskiej.

Paryż, 22 stycznia (PAT). »Matin« z dnia 9 stycznia opisuje likwidacyę nieudałego zamachu, z czego wysnuwa wnioski następujące:

Faktem jest, że **armia polska choć tak młoda nie uważa się za instrument polityczny, ale za organizacyę wojskową**. To dodaje odwagi tym, których zadaniem jest utrzymanie porządku. Znaczna ilość mieszkańców wydała broń, którą posiadała a to jest również doskonałym symptomem. Ostatnie wydarzenia wzmocniły autorytet generała Piłsudskiego. Jeżeli generał Piłsudski wraz z Paderewskim porozumieją się ostatecznie co do utworzenia gabinetu, to Polska będzie mogla mieć nadzieję, że osiągnie trwałość jej potrzebną.

Walki w Galicyi wschodniej.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 21 bm.:

Napad na Włodzimierz Wołyński został ze stratami dla nieprzyjaciela odparty. Zabrano do niewoli jeńców. Między innymi wielu oficerów i pułkownika ukraińskiego.

Grupa generała Romera: W okolicy Dołhobyczowa unicestwiono wywiadowczą akcyę nieprzyjaciela. W wypadzie na Kamionkę i Starą Wieś (na południe od Rawy Ruskiej) nasze oddziały zabrały jeńców i zdobyły materyał wojenny.

Grupa generała Rozwadowskiego: **Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała południowo-zachodni odcinek Lwowa.**

Oddział grupy pułkownika Sikorskiego wpadł do wsi Dąbrówki i zdobył jeden karabin maszynowy, zabrał jeńców oraz wozy i amunicyę. — Pod Bartatowem walki artyleryjskie, ostrzeliwano kolumny nieprzyjacielskie między Obroszynem a Stawczanami. W okolicy Nowej Grobli na południe od Lubaczowa patrole nieprzyjacielskie zostały odparte.

Szef sztabu generalnego Szeptycki, generał dywizyi.

KOMUNIKAT UKRAIŃSKI.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Komunikat sztabu generalnego ukraińskiego z dnia 20 stycznia: Na północ od Lwowa oddziały nasze, atakując w kierunku Rawy Ruskiej, osiągnęły linię Sidelniki, Pohorlinki. Nasze patrole zajęły Lipnik. Oddziały polskie zaatakowały baraki na wschód od Kozielnik i podpaliły je. Polaków odparto. Na południe od Lwowa zniszczyliśmy polski pociąg pancerny na przestrzeni na wschód od Chyrowa. Na reszcie frontu spokój.

Wybory w Niemczech.

Berlin, 22 stycznia. Prawdopodobnie już dzisiaj będzie znany ogólny wynik wyborów. **Najsilniejszą partyą będą socyaliści**, którzy otrzymają około 45 procent ogółu głosów i uzyskają 150 do 170 mandatów. Drugiem z rzędu stronnictwem pod względem siły liczebnej będzie **katolickie centrum albo partya demokratyczna.** W wyborach w dniu 19 bm. wzięło udział prawie 40 milionów osób, w tem 20 milionów kobiet.

W Alzacyi i Lotaryngii, **tudzież w Wielkopolsce nie odbyły się wybory.**

Rozbrojenie żołnierzy w Bremie.

Brema, 22 stycznia (Telef.) Żołnierze w koszarach zostali napadnięci przez uzbrojonych robotników, którzy ich rozbroili. Robotnicy zabrali wszystkie karabiny maszynowe, poczem obsadzili giełdę i ratusz. Również stacyę telefoniczną obsadzili robotnicy.

Rokowania w Jasach.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kijowa: »Nowe Życie« pisze:

W Jassach odbyły się rokowania, w których wziął udział także generalissimus sił zbrojnych ententy na Bałkanie, generał Franchet d'Esperay. Doprowadziły one do tego wyniku, że wedle wskazówki rady wojennej sojuszników wszystkie operacye na obszarze Ukrainy mają mieć za podstawę okręg portowy w Odesie.

Bunt wojsk rumuńskich.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Ze Stanisławowa donoszą:

Z Rumunii otrzymano w Odesie wiadomości, opiewające, że **wojska rumuńskie**, które były skoncentrowane w Jassach, **wywiesiły czerwone sztandary, poczem wymaszerowały z koszar i samowolnie rozpoczęły marsz z powrotem do ojczyzny**, to jest w pobliże Bukaresztu.

Ultimatum Ukrainy pod adresem koalicyi.

Kolonia, 22 stycznia (Telef.) »Kölnische Zeitung« donosi z Kopenhagi, że **rząd ukraiński polecił doręczyć rządowi koalicyi ultimatum, żądając zaprzestania w przeciągu 48 godzin kroków nieprzyjacielskich przeciw Ukrainie.**

Granice nowych państw narodowych.

Genewa, 22 stycznia (Telef.) Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej przedłożono propozycye i opinie co do przyszłych granic nowych państw narodowych na obszarze dawnej monarchii austro-węgierskiej. W kołach dyplomatycznych słychać, że protest niemiecko-czeskiego rządu krajowego przeciw aspiracyom czesko-słowackim będzie przychylnie zbadany. Wniosek angielski co do niemieckich Czech oparty jest na Wilsonowskim prawie samookreślenia. Obrady nad tą sprawą mają być zakończone z końcem bieżącego tygodnia.

Czeski prezes ministrów dr Kramarz przybył do Paryża, aby wziąć udział w rokowaniach.

Nadeszłe do Paryża sprawozdania Komisyi ententy, wysłanej do niemieckiej Austryi, brzmią pomyślnie dla tego państwa.

Żołnierze powstania styczniowego.

„Z przeszłości ucz się, przyszłość oddaj Bogu,
Uczciwie pracuj na rodzinnym progu"...

Pięćdziesiąty siódmy rok rozpoczyna się od chwili, gdy podczas wilgotnej, mglistej chmurnej nocy styczniowej w trzydziestu kilku miejscowościach Królestwa kongresowego, gromady młodzieży mało uzbrojone, lub wcale nieuzbrojone uderzyły na załogi moskiewskie. Była to pamiętna noc 22 stycznia 1863 roku... Od owej nocy rozpoczyna się bój długi, niezmiernie krwawy, na wielkich przestrzeniach całego zaboru rosyjskiego; od rogatek Kalisza sięga do bram Kijowa od wąwozów Ojcowa, pod Krakowem, poza wybrzeża Dźwiny i górnego Dniepru. Płomień walki rozżarzony w niewielkich ogniskach rozszerzał się szybko, buchnął łuną szeroko rozlewającą się, przygasał niekiedy, to znowu rozpłomieniał się i iskry rzucał dokoła. Tak trwała ta walka nierówna z przemożnym, stokroć silniejszym wrogiem około szesnastu miesięcy... małe iskry płomienia gasnącego tlały nawet dłużej...

Żadne z powstań uprzednich, ani insurekcya kościuszkowska, ani powstanie listopadowe, nie trwało tak długo, nie walczyło z tak nierównemi siłami, nie było tak krwawo tłumione, nie tyle zmuszone bój toczyć, mając w swych szeregach wyłącznie niewyćwiczonych partyzantów, jak to widzimy w powstaniu styczniowem.

Uprzednie nasze walki o wyjarzmienie — Kościuszkowska i listopadowa — opierały się przeważnie na wojsku regularnem, wprawdzie mniej licznem, niż nieprzyjacielskie, lecz wyćwiczonem. W powstaniu styczniowem wszystko było improwizacyą, wszystko stawało doraźnie: z niczego tworzono. Część tylko dowódców składała się z ludzi z wojskowem wykształceniem; inni zaś to byli improwizowani wodzowie oddziałów ochotniczych, ale i ci przewódcy improwizowani — jak Jankowski, ksiądz Mackiewicz, Dłuski (znany pod nazwą Jabłonowskiego, Wisłouch, Borelowski (Lelewel), Cieszkowski i inni — umieli dorównać, niekiedy nawet przewyższyć fachowych wojskowych. Walka partyzancka stawała się szkołą przywódców tej partyzantki, pierwszy raz u nas na większą skalę prowadzonej. Wytworzyła ona swego rodzaju niezrównanych wodzów gerylasówki, a nazywanej u nas niegdyś »małą wojną« lub »partyzantką«...

Powodzenie Hiszpanów, prowadzących »gerylasówkę" w walce z przewagą; tak potężną, oręża francuskiego, za dni Napoleona, zawdzięczano poczęści warunkom topograficznym; u nas zaś zwycięstwa niekiedy otrzymywane przez powstańcze zbrojne gromady wytworzyło męstwo niezrównane i ofiarność bezbrzeżna żołnierza obozów powstańczych. Nie posiadaliśmy gór i wąwozów do zdobycia trudnych, zastąpiło je męstwo i poświęcenie żołnierza-powstańca.

Dużo pisano u nas o niejednym z wodzów powstania, lecz o żołnierzu powstańcu, jego bycie, jego właściwościach, zasługach, cierpieniach, doli żołnierskiej i wielokrotnem bohaterstwie, zapominano. Milczano o nim, a nawet niekiedy uwłaczano mu, twierdząc, iż często uciekał. Gdy tymczasem te ciche postacie, dziś w małej liczbie dogorywające w przytulisku Krakowa lub Lwowa, marznące i głodem trapione w obecnej szczególnie epoce ciężkich warunków życia — na bruku naszych miast i w lepiankach wiosek, ci starcy, przeważnie bezdomne sieroty, to wielekroć nieznani bohaterowie... O nich głuche milczenie. Pragnę je przerwać w tym krótkim zarysie w rocznicę pięćdziesiątą szóstą walki ciężkiej a zaszczytnej o wyjarzmienie, pragnę zwrócić uwagę na ówczesny byt żołnierza-powstańca i warunki, w jakich walczył.

Żołnierze powstania styczniowego szli przeważnie od hebla, kielni, piły, igły lub kopyta, to głównie synowie małomieszczańskich rodzin, to młodzież rzemieślnicza. Obok nich młodzież szlachecka poważny stanowiła zastęp. Legenda, że lud siermiężny nie brał wcale w walce udziału, jest mylną. W Królestwie był pewien procent młodzieży z pod strzech wieśniaczych, ale zbyt mały. Na Żmudzi tylko wieśniacy w niektórych okolicach tłumnie garnęli się pod sztandar powstańczy; oddziały ks. Mackiewicza i Sierakowskiego były nimi przepełnione, a chłop żmudzki Łukaszunas miał „partyę" złożoną z samych wieśniaków. W Kobryńskiem, w obozie powstańczym Traugutta, słyszano pieśni białoruskie, co świadczy, iż był tam w szeregach żywioł ludowy. Gdyby był zapas broni, tłumy ludu możnaby było poruszyć.

Losy żołnierzy powstania styczniowego dwukrotnie miały okresy nader ciężkie: na początku i przy końcu powstania. Chociaż pierwsze dni po wybuchu były łagodne, bez mrozu, niemniej styczniowe mgły i ciągłe deszcze wytwarzały warunki ciężkie dla tych pierwszych szeregów, nieprzyzwyczajonych do ciągłej wilgoci, do śpiesznych marszów. Wskutek wprowadzonej przez Wielopolskiego tak zwanej „branki", za pomocą której chciał się pozbyć najbardziej patryotycznej i najgorętszej młodzieży, wychodzono pospiesznie głównie z Warszawy, bez stosownego odzienia i obuwia, co najgorsza bez dostatecznej ilości broni, często bez żadnej broni, oprócz kijów... Zapał patryotyczny unosił ich tak daleko, iż mówili: „z kijami zdobędziemy karabiny, a z karabinami działa"... — i w pierwszych chwilach bezbrzeżnego zapału rzeczywiście parę razy zdobyli działa, acz sami nie posiadali broni; lecz brak na razie koni i artylerzystów, wogóle ludzi, umiejących sobie poradzić z armatami, nie pozwolił skorzystać z cennej zdobyczy... Pierwsze obozy powstańców były na pierwszy rzut oka dziwnie smutne. Składały się z szałasów z gałęzi splecionych pospiesznie, na ziemi przesiąkniętej wilgocią, około których dymiły się ogniska gasnące pod wpływem słoty.

To były pierwsze obozowe stanowiska przyszłych żołnierzy powstania. Gromady luźne wprędce uszykowywać zaczęto w szeregi o większym ładzie, i chociaż lasy pozostały i nadal główną twierdzą powstańców, wszakże w dalszym rozwoju wypadków wioski i miasteczka — szczególnie na wiosnę i latem — stały się dla nich schronieniem i miejscem wypoczynku. Żołnierz polski zdolny jest bardzo do wojskowości; w miejscowościach więc niektórych, w Królestwie — przy sprzyjających okolicznościach — uczył się nader prędko musztry, obrotów wojskowych i służby obozowej. Brak broni, lub niedostateczna jej ilość stanowiły przez cały czas walki ciągłą troskę i szkopuł, o który rozbijały się największe wysiłki walczących, najlepsze plany dowódców.

Jedynym naszym sprzymierzeńcem w walce tak bardzo nierównej był Bóg i Najświętsza Panna Częstochowska. Jej wizerunki widziano na chorągwiach oddziałów powstańczych; gdy tymczasem wróg korzystał z pomocy państw zaborczych, Austryi i Prus, które konfiskowały broń sprowadzaną z zagranicy za drogie pieniądze i z przezwyciężeniem licznych trudności.

Karność w oddziałach była rozmaita. W niektórych tylko mogła się nazwać wzorową, gdzie dowódca miał dłoń twardą, jak Czachowski, Traugutt, Jabłonowski, Zygmunt Chmieleński; wogóle była luźną. Poczucie obowiązku, miłość ojczyzny stanowiły trwały cement skupiający jednostki bojowe w szeregi: zresztą karność zależała najczęściej od energii dowódcy, od szacunku i przywiązania, jakie zdołał on obudzić u swych żołnierzy... W późniejszych miesiącach walki, w Królestwie głównie, wprowadzono umundurowanie: było ono różnorodne, często może malownicze, ale niezawsze praktyczne. Wśród różnych rodzajów broni spotykano kompanie kosynierów. Ilekroć kosynierowie rzuceni byli na regularne szeregi, prawie zawsze szerzyli wśród nich popłoch. W lasach trudno było użyć kosynierów, lecz użyci ze zwycięstwem do obozu wracali, Moskale bowiem obawiali się kosy bardziej, aniżeli innej broni. Widok kosynierów, szczęk zbliżających się kos wprawiał w przerażenie nieprzyjacielskie szeregi, nie przyzwyczajone do walczenia z tego rodzaju bronią. Uderzenie kosynierów w ataku odznaczało się śmiałością i siłą. Wyłącznie prawie wieśniacy służyli w tej broni. Żmudzcy chłopi w oddziale księdza Mackiewicza, uzbrojeni w kosy, [illegible] razy odbili, pod Gineitami (dnia 22 kwietnia 1863 r.) ataki wojsk nieprzyjacielskich.

(Dok. nast.) *Maryan Dubiecki.*

Ewolucya bolszewizmu.

Wiadomo, że koalicya ze względów, które dotąd nie są zbyt jasne, a jeszcze bardziej nabierają mętności w powodzi wszelakiego rodzaju interpretacyj cudzych i swoich — zdecydowała się pozostawić Rosyę własnemu losowi o tyle, o ile jej pochód zaborczy nie zagrozi całości państw zachodniej Europy. W ten sposób poruszono zamiar interwencyi wojskowej na wielką skalę, a poprzestano na zatrzymaniu w Rosyi operujących już tam kontygentów wojskowych, z których około 25.000 ludzi przypada na Anglię, a 12 tysięcy na Stany Zjednoczone. — Poważnych sił dostarczyła także Japonia, lecz, jak słychać, pewną ich część wycofała już z Syberyi. Zadaniom tych szczupłych sił nie jest już akcya zaczepna przeciw rządowi sowietów, akcya, ... w lecie ubiegłego roku wzięła rozmach wprost na Petersburg, a utknęła niesławnie gdzieś pod Wołogdą, lecz polega obecnie na udzielaniu czynnej pomocy lokalnym siłom rosyjskim, stojącym w opozycyi do panującego systemu bolszewickiego.

Ten na razie niepojęty zwrot w polityce państw zachodnich, tłumaczą poniekąd relacye, coraz obficiej z Rosyi płynące, a przedstawiające, że rząd Lenina z tygodnia na tydzień coraz większej nabiera krzepkości. W ciekawy sposób ujmuje te sprawy sztokholmski korespondent »Timesa«, obeznany dokładnie ze stosunkami rosyjskiemi. Stwierdza on, że ruch bolszewicki umacnia swoje podstawy i równocześnie okazuje rosnące umiarkowanie w zakresie swych pierwotnych zapatrywań. Zjawisko to przypisać należy dwom przyczynom: tradycyjnemu fatalizmowi i indolencyi rosyjskiej, oraz osobistej zręczności Lenina. Korzystając bez skrupułu z podatności charakteru rosyjskiego i ze wszelkich środków teroru, zaszczepił w duszę ludu przekonanie, że bolszewizm jest nieuchronną formą państwowego życia. Położenie ekonomiczne kraju jest wprawdzie rozpaczliwe, lecz potęga bolszewików stale rośnie. Wszelka opozycya jest bezsilna. Zręczność Lenina tkwi w tem, iż zdołał przekonać ogół a więc i swych przeciwników, że wszelki opór jest nadaremny.

Dotąd wprawdzie nie poddała się rządom bolszewickim prawica socyalistów rewolucyjnych, przedstawiających oświeceńsze i bardziej zachowawcze żywioły agrarne, ani też mieńszowicy nie uczynili podobnego kroku, lecz oba stronnictwa zaprotestowały solidarnie przeciw obcej interwencyi. W okręgach wiejskich zawiesiły faktycznie swą czynność t. zw. Rady ubogich, ustanowione dla zwalczania kontrrewolucyi, gdyż zabrakło kontrrewolucyonistów. Z szeregów średniego mieszczaństwa, arystokracyi i korpusu oficerskiego coraz częściej odpadają liczne grupy »pogodzonych«, przyjmując w biurokracyi lub wojsku rządu sowietów dobrze płatne posady.

Skutkiem tej przemiany znajduje się czerwona armia prawie w całości pod komendą oficerów, wyszłych z dawnego systemu. Carski sztab generalny, przywrócony częściowo do życia, kieruje operacyami armii pod nominalnem dowództwem Trockiego. Naczelnym kom. czerwonej armii, operującej od Rewla po Ukrainę, jest gen. Czeremisow, tensam, który dowodził ofenzywą rosyjską w Galicyi w lipcu 1917 roku. Podobnie wszyscy jego podkomendni rekrutują się z byłej armii carskiej. Jakie są istotne poglądy tych oficerów na rząd bolszewicki, łatwo pojąć, lecz chwilowo solidaryzują się nawet z tym rządem o tyle, o ile chodzi o odzyskanie krajów, oderwanych obecnie od Rosyi, przedewszystkiem o prowincye bałtyckie i Ukrainę. Jest rzeczą nieprawdopodobna, by Czerwona armia, operująca pod dowództwem doświadczonych oficerów, nie dokonała z względną łatwością zamierzonych celów zaborczych.

Rzeźbi się więc w Rosyi sytuacya zarówno nowa, jak niegatkowa. Jest rzeczą pewną, że polityk tak bystry i tak duszę rosyjską znający, jak Lenin, nie omieszka skorzystać z tak pomyślnego dla rządu sowietów obrotu rzeczy. — Okazuje coraz to większą skłonność zbliżenia się do stronnictw prawicy socyalistycznej. Celem tej ewolucyi jest, o ile możności, jak największe rozszerzenie podstaw systemu sowieckiego drogą polityki bardziej umiarkowanej, zmierzającej do pojednania i skupienia w jeden obóz tych wszystkich żywiołów, które wyznają hasła walki klas.

Tyle korespondent »Timesa«.

Jakby ilustracyą tej ewolucyi bolszewickiej, ilustracyą, stwierdzającą naocznie, że zdanie korespondenta angielskiego o sile Lenina podziela część hegemonów koalicyi, jest tajny akt dyplomatyczny, który dzięki niedyskrecyi »socyalistycznego dziennika »Humanité« wydostał się na światło dzienne. Oto rząd angielski zwrócił się poufnie do Paryża, Waszyngtonu i Rzymu z propozycyą nawiązania stosunków dyplomatycznych z moskiewskim rządem sowietów. Tę ryzykowną pigułkę osłodził równocześnem wciągnięciem w orbitę proponowanego kontaktu dyplomatycznego rządów gen. Kołczaka w Omsku, Denikina w Jekaterinodarze, Czajkowskiego w Archangielsku »i innych rządów, utworzonych przez różne narodowości rosyjskie«. Celem tej akcyi dyplomatycznej miało być »skłonienie wszystkich tych rządów, oraz stronnictw rosyjskich« do zawarcia zawieszenia broni na czas trwania konferencyi pokojowej, która ma się zająć uregulowaniem spraw Rosyi i państw sąsiednich. Gdyby wszystkie te rządy, włączając w nie i rząd sowietów, zgodziły się na tę propozycyę, wówczas mogłyby wysłać delegatów na konferencyę pokojową.

Propozycyi tej sprzeciwił się z wielką stanowczością rząd francuski, wywodząc, że zbrodniczego rządu bolszewickiego, opartego na najniższych instynktach i anarchicznym gwałcie, żadną miarą jako rządu prawowitego traktować nie można. Alianci, nawiązując stosunki z bolszewikami, zadaliby kłam dotychczasowym swym zasadom, a wzmogliby nadto siłę propagandy bolszewickiej po to, by pierwsze padły jej ofiarą. Rząd francuski nigdy nie będzie paktował ze zbrodnią. Godzi się jednakże na to, by pozwolono reprezentantom różnych narodowości rosyjskich przedstawić swoje postulaty. Należy im także pospieszyć z pomocą i dać im broń, pieniędzy, a nawet dostarczyć wojska, o ile na to pozwalają środki. Metoda cierpliwości, skombinowana z ... utrzymania się rządu, który pozbawia państwo żywności, kolei, porządku, kredytu itd., musi ostatecznie doprowadzić do zdławienia anarchii rosyjskiej w niedługim czasie.

Wymiana tych not odbyła się między drugą połową grudnia ubiegłego roku (nota angielska), a 5 stycznia b. r. (odpowiedź francuska). Ważna jest przez to, iż odsłania rąbek tych tajemnic zakulisowych, za któremi ukrywa się pogląd koalicyi na nasze sprawy. W ognisku jej poglądów — rzecz zresztą naturalna — znajduje się Rosya. Anglia chciałaby problem rosyjski załatwił po kupiecku, hurtownie. Przekłada polityczną komasacyę Rosyi, choćby w dawnych jej imperyalistycznych granicach, ponad kłopotliwe borykanie się z poszczególnemi dążeniami narodowemi. W tym sumarycznym bilansie akceptuje się całkowicie pozycyę bolszewicką, pomija się sprawy narodowościowe i ma się odrazu do czynienia z gresistą politycznym, któremu pozostawia się do woli uregulowanie stosunku z detalistami, to jest narodowościami, które chciałyby się koniecznie wydostać z hurtownego magazynu rosyjskiego. Sprawa Polski stoi w pojęciu Anglii na równi ze sprawą np. estońską, skoro nota, wymieniając istniejące dziś w Rosyi rządy wszelkiego znaku, mówi równocześnie o rządach utworzonych przez różne narodowości w dawnej Rosyi.

Nie będzie więc rozminięciem się z prawdą, jeśli się przypuści, że taki pogląd angielski odwlókł sprawę nawiązania przez koalicyę stosunków dyplomatycznych z Polską. Na tle tarć, odbywających się w łonie koalicyi, nabierają dopiero pełnego znaczenia nawoływania »Tempsa«, organu francuskiego ministra spraw zagranicznych do spieszenia z odsieczą Polsce, do wysłania do Warszawy misyi dyplomatycznej. Artykuły te przypadają właśnie na koniec grudnia i początek stycznia, a więc na czas krążenia obu not. Nie przeciw rządowi francuskiemu kierują się ich odzew, — wszak Pichon zupełnie jasno postawił kwestyę — ale do rządu angielskiego zmierza ten apel, uzasadniający francuskich mężów stanu. Oni odczuwają najsilniej niebezpieczeństwo bolszewizmu i oni też przedewszystkiem pragną przeciwstawić mu wał polski. Że ich zapatrywania wzięły ostatecznie górę, tego dowodzą te misye koalicyjne, które dziś nawiedzają Polskę. Francya jest dziś naszym niebezinteresownym orędownikiem w łonie koalicyi, podobnie, jak Włochy, lecz czynnik anglosaski, najpotężniejszy, jest względem nas conajmniej obojętny...

To też w tych warunkach sprawa Polski, choć pchnięta bez kwestyi naprzód, tkwi mimo wszystko w stadyum bolesnego dla nas zawieszenia, wywołanego chęcią oszczędzania Rosyi. Przejawia się to w ciekawej informacyi, nadesłanej dziennikowi »Corriere della Sera« z Paryża. Pewne wpływowe czynniki koalicyjne — zapewne Anglia — są za prowizorycznem ustaleniem losu obszarów spornych między Polską a Rosyą. Obszary te otrzymałyby przemijającą autonomię aż do czasu, dopóki nie ustali się ostatecznie Rosya w formie republiki konstytucyjnej lub państwa federacyjnego. Wówczas będzie mogła ludność tych obszarów wybierać swobodnie między Polską a Rosyą. Taki obrót rzeczy miałby tę korzyść, iż ułatwiłby Polsce organizacyę wewnętrzną, nie odrywając jej uwagi ku ekspansyi wschodniej«.

Wychodzi tu znów na jaw ta sama oryentacya, która Polskę spycha ku jej obszarowi etnograficznemu, a w naszej tak uzasadnionej trosce o los i egzystencyę Polaków na Litwie i Rusi upatruje jeno tendencye imperyalistyczne, odwracające uwagę od konsolidacyi wewnętrznej.

Paderewski o bolszewizmie.

Korespondent amer. »Associated Press« mr. Hyat zatelegrafował do Nowego Jorku następujący sąd o bolszewiźmie, **który posłyszał w Warszawie od Paderewskiego:**

Jeśli ta wojna wyjść ma na korzyść ludzkości, bolszewizm musi być zdruzgotany; inaczej byłaby to hipokryzya. Gdyby Polsce nie użyczono pomocy w utworzeniu tamy przeciw bolszewikom, nie **byłoby wolności i sprawiedliwości. Niestety sprzymierzeńcy są dziś zniechęceni do wojny,** choćby i we własnym interesie, celem zachowania cywilizacyi. Wszak byłoby dziś sprzymierzonym możliwem pożyczyć nam setkę oficerów sztabowych, jako nauczycieli, sprzedać nam zapasy wojenne, odzież i buty, pomódz do wyekwipowania armii. My mamy ludzi. Jest np. w Gdańsku fabryka, mająca półtora miliona zwojów amunicyi, którą możnaby nam odstąpić. Bo niema wątpliwości, **że my musimy powstrzymać falę bolszewizmu.**

Co się tyczy antypolskiej propagandy, pragnąłbym, by wyjaśniono, że w Polsce **niema nienawiści klasowej.** Polska nie jest krajem rewolucyjnym. U nas wszystkie reformy są możliwe **bez rozlewu krwi.** Fakt to ciekawy ze względu na naszych robotników.

Teror robotników w Łodzi.

„Kuryer Łodzki" donosi:

W dniu 2 bm. tłum robotników zakładów fabrycznych Tow. akc. J. K. Poznańskiego po wyłamaniu drzwi, wtargnął do mieszkania dyrektora tych zakładów, p. Kaufmana. Nie zastawszy dyrektora w domu, tłum uprowadził przemocą jego żonę, którą zmuszono do udania się w otoczeniu robotników do gmachu fabryki przy ulicy Ogrodowej i tam trzymano ją dotąd, dopóki druga grupa robotników nie „upolowała" na ulicy p. Kaufmana i nie przyprowadziła go do fabryki. Wtedy żonę p. Kaufmana uwolniono, a jego trzymano pod strażą w dalszym ciągu, domagając się wypłaty zapomóg. Dopiero o godzinie 11 w nocy udało się policyi uwolnić p. Kaufmana, poczem pod silną strażą odprowadzono go do mieszkania.

Tego samego dnia uwięzili robotnicy fabrykantów Laufera, B. Rosenblatta i Seidlera oraz dyrektora fabryki Oesera, p. Neufelda.

Do browaru „Tomasa" przy ul. Zgierskiej wtargnęli robotnicy i uwięzili właściciela Abramsona wobec odmowy wypłacenia zapomogi. Wezwano policyę, która rozpędziła robotników.

Przy ulicy Piotrkowskiej robotnicy uwięzili fabrykanta Rodkopfa. Na skutek interwencyi policyi robotnicy wybrali z pośród siebie delegatów, celem załatwienia sprawy; fabrykanta oswobodzono.

Do pałacu Gayera (Piotrkowska 272) wtargnął tłum robotników, żądając pieniędzy.

Przybyli w liczbie 80 robotnicy do fabryki Józefa Richtera przy ul. Placowej, uwięzili właściciela fabryki i prokurenta.

W fabryce przy ul. Długiej robotnicy uwięzili właściciela Langego.

W mieszkaniu nieobecnych w Łodzi fabrykantów Rzepkowicza i Ledera rozlokowali się robotnicy, postanawiając czekać aż do ich powrotu.

Do mieszkania fabrykanta Warmankego (Piotrkowska 19), wtargnęli robotnicy.

Wszędzie interweniowała policya, która napastujących usunęła.

Związek przemysłu włóknistego państwa polskiego, stowarzyszenia fabrykantów i kupców, oraz związek przemysłowców zwróciły się do komisarza ludowego z memoryałem w sprawie przedsięwzięcia względnie wyjednania, u władz właściwych kategorycznych i stanowczych środków zaradczych przeciwko aktom gwałtu, wichrzeniom agitatorów, pozbawianiu wolności osobistej fabrykantów, które z dnia na dzień mnożą się w sposób zatrważający.

Z jednej strony występują z pretensyami robotnicy, żądający wypłaty zapomóg, z drugiej zaś przemysłowcy, tłomacząc, że nie mogą płacić zapomóg w tym rozmiarze, w jakim żąda Rada robotnicza. Jeśli sytuacya taka trwać będzie dalej — uruchomienie przemysłu odłożone być może na lata. Wielu fabrykantów skutkiem terroru zamierza opuścić lub już opuściło Łódź zupełnie.

Poprawa bytu funkcyonaryuszów państwowych.

Polska Komisya Likwidacyjna uchwaliła:

Funkcyonaryuszom, którzy dotychczas pobierali dodatek kwartalny, a) wypłacić dnia 1 lutego 1919 dotychczasowy kwartalny dodatek, przyznany rozp. min. z 19 listopada 1917 Nr. 449 Dz. p. p., b) wypłacić nauczycielom ludowym 25 proc. dodatku Teuflowskiego również dnia 1 lutego 1919., c) wszystkim auskultantom, praktykantom, suplentom, nauczycielom ludowym, oficyantom, pomocnikom kancelaryjnym, dyetaryuszom, woźnym i stałej służbie (przy funkcyonaryuszach niestałych po 3 miesięcznej służbie) przyznaje się dalszy dodatek drożyźniany, począwszy od 1 stycznia 1919 w wysokości po 100 koron miesięcznie dla bezżennych, a po 200 koron dla żonatych, d) wszystkim urzędnikom, począwszy od 9-tej rangi w górę, dalszy dodatek drożyźniany, począwszy od 1 stycznia 1919 w wysokości miesięcznej po 200 koron dla bezżennych, a po 300 koron dla żonatych.

Najlepsza lokata kapitału
— to —
POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.
Procent płatny za cały rok z góry. Lokata kapitału na 5¼ %. Nabyć można wszędzie.

Rada m. Krakowa o kwestyi mieszkaniowej.

Kraków, 22 stycznia.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. poświęcone było obradom na zupełnie inny temat, niż pierwotnie zamierzono. — Zapowiedziane były rozprawy budżetowe, które miały trwać trzy dni. Jednak na wniosek członka radzieckiego klubu socyalistycznego, dra Rosenzweiga, przyjęty przez Radę, odroczono je na czas nieokreślony »po wyborach«, to jest w każdym razie po niedzieli 26 b. m.; skutkiem tego odpadły także naturalnie dzisiejsze i czwartkowe posiedzenia Rady. Pod obrady przyszły natomiast sprawy, które spadły z ostatniego porządku dziennego.

Poprzedziło obrady złożenie ślubowania radzieckiego przez p. Packana (socyalistę), oraz uchwalenie wniosku przewodniczącego obradom prezydenta Federowicza następującej treści:

»Proszę o upoważnienie, abym w imieniu Rady miasta Krakowa bawiącym w naszem mieście przedstawicielom państw okalicyi z Polską sprzymierzonych złożył wyrazy hołdu i zapewnienia o trwałych względach przyjaźni i braterstwa dla obrony wspólnych ideałów wolności i sprawiedliwości«.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował wniosek o przekształcenie 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Podgórzu na 4-klasową, przyczem gmina obejmuje pokrycie wydatków na salę naukową i pensyę nauczyciela; wniosek ten bez długiej dyskusyi uchwalono po udzieleniu wyjaśnień interpelującym radcom socyalistycznym przez referenta sprawy, wiceprezydenta Rollego. Tak samo nie wywołał dyskusyi wniosek o utworzenie dwóch nowych posad kancelaryjnych w magistracie, oraz wniosek, aby kandydaci kancelaryjni magistratu nie po trzech, jak dotychczas, lecz po dwóch latach praktyki i złożeniu odpowiedniego egzaminu, otrzymali XI. klasę rangi.

Natomiast wnioski dalsze, których całokształt obejmował tak ważną i palącą **kwestyę mieszkaniową w Krakowie,** wywołały ożywioną dyskusyę.

Rozpoczął dyskusyę, po krótkim referacie radcy magistratu Reinera, r. Lang, który dla natychmiastowego ulżenia mizeryi mieszkaniowej zaproponował usunięcie z miasta wszystkich »obcych« (po sporządzeniu przez magistrat odnośnej statystyki), którzy nie mieszkali w Krakowie przed 1 lipca 1914 roku, a nie są poddanymi państwa polskiego, lub jednego z zaprzyjaźnionych państw koalicyi (zaliczywszy do tych obcych także żydów), zgłaszając odpowiedni wniosek.

Po nim zabrał głos r. Hałatkiewicz, stawiając wniosek o skreślenie dwóch dodatkowych wniosków referenta (co później uchwalono). Następny mowca, r. Kosobudzki, poruszył ważną kwestyę podjęcia odbudowy zburzonych wsi podkrakowskich przez urząd odbudowy kraju. Urząd ten ma nagromadzone już potrzebne materyały, a odbudowa tych wsi znacznie ulżyłaby mizeryi mieszkaniowej w Krakowie, albowiem wielu pracujących w tutejszych zakładach robotników mieszkało dawniej we wsiach pobliskich; zarazem zaś dałoby pracę przynajmniej kilkuset bezrobotnym.

R. m. Frühling podkreślił ważność i nagłość sprawy przystąpienia do pracy nad statystyką mieszkaniową w Krakowie. Wiedeń sporządzał ją w ciągu wojny dwa razy: w roku 1914 i 1917, w Niemczech musiały ją mieć wszystkie gminy, od 15.000 mieszkańców liczące. U nas do tej pory nie wiadomo, jak ludność mieszka. — Pobieżne zaś już zbadanie kwestyi wskazuje na fakt zatrważający, że w Krakowie już od roku 1911 ustał zupełnie ruch budowlany, wskutek czego, ponieważ przedtem przybywało w Krakowie przeciętnie 800 mieszkań rocznie, wytworzyło dotąd deficyt 5.600 mieszkań, niezależnie od znacznego, anormalnego wojennego przyrostu ludności, który zresztą jest zjawiskiem przejściowem. — W tem miejscu mowca podejmuje polemikę z wywodami r. dra Langa na temat traktowania żydów, jako uciążliwych ludzi obcych.

R. m. Adelman po zajmujących technicznych wywodach, zgłosił poprawki do wniosków referenta i kilka wniosków dodatkowych, które później częściowo zostały przyjęte. R. m. dr Rosenzweig podniósł konieczność utworzenia miejskiego inspektoratu mieszkaniowego, oraz zwrócenia się do wojskowości, aby odstąpiła te z dawnych budynków wojskowych, które były własnością gminy, i odstąpienia baraków wojskowych na mieszkania dla niezamożnej ludności, zgłaszając odpowiednie wnioski.

R. dr Schreiber zgłosił słuszny wniosek o wynajmowaniu zakładów fabr. urządzonych, lecz nieczynnych, zgłaszającym się, na cele przemysłowe, przyczem pierwszeństwo należałoby się dawać stow. współdzielczym (wniosek w zasadzie został przyjęty i odesłany do komisyi mieszkaniowej), poczem przeszedł do obszernej polemiki znowu z wywodami dra Langa.

Zainteresowanie wzmogło się znowu, gdy zabrał głos wiceprezydent Rolle, który, zajmując się całością kwestyi mieszkaniowej w Krakowie, dał dyskusyi podkład rzeczowy w postaci konkretnych wyjaśnień. Wskazał on na trzy główne przyczyny, które zaostrzają przesilenie mieszkaniowe w Krakowie, a zarazem utrudniają radykalne jego usunięcie przez podjęcie zasadniczej akcyi sanacyjnej. Pierwszą — to kwestya kwaterunkowego dla oficerów: za czasów austryackich miasto musiało dawać kwatery przechodowym oficerom przez cały czas wojny, do czego miasto dopłaciło kilka milionów. Obecnie te kwatery trzeba dawać oficerom przechodowym i stałym, których jest teraz w Krakowie 4.000. Druga przyczyna — to niesłychane wzmożenie się liczby biur w Krakowie, co ma zresztą przyczyny ekonomiczne, lecz ogromnie zmniejsza liczbę lokalów mieszkalnych. Trzecim, bardzo ważnym momentem jest fachowo stwierdzona niemożność wprost podjęcia w tym roku ruchu budowlanego. Możliwe jest natomiast i bardzo pożyteczne podjęcie przez władze rządowe dalszego ciągu robót publicznych, jak: budowy kanałów, obwałowania Wisły, zasklepienia kanałów i t. d. W tym kierunku magistrat krakowski przygotowuje memoryał do ministerstwa pracy i robót publicznych w Warszawie, aby wyznaczyło odpowiednie kredyty. Jak zapewnił prezydent Herbst, wsie podkrakowskie będą z pewnością odbudowane w tym roku. — Co się tyczy zwrotu budynków, zajętych przez wojskowość, to na razie kategorycznie go ona odmówiła, zajęta jest bowiem likwidacyą rozrachunkową między Austryą i Polską. Z dalszych rzeczy zasługuje na podkreślenie bliski urzeczywistnienia projekt stworzenia banku budowlanego i niedalekie już utworzenie miejskiego Towarzystwa budowy tanich domów.

Po krótkich jeszcze przemówieniach radców: dra Mussila, Kosobudzkiego, dra Langa, Puchałki i Rafała Landaua, dyskusyę zamknięto, poczem na wniosek wiceprezydenta Sarego, który objął przewodnictwo, przystąpiono do głosowania nad wnioskami. Uchwalono następujące:

»Celem ułatwienia budowy tanich domów z małemi mieszkaniami, może Rada stoł. król. miasta Krakowa zlecić magistratowi wyjątkowe udzielenie konsensu budowlanego, z pominięciem nawet niektórych przepisów krakowskiej ustawy budowlanej, przy przestrzeganiu jednak względów bezpieczeństwa publicznego, o ile chodzi o budowę domów, odpowiadających wymogom paragrafu 11—13 austr. ustawy z 28 grudnia 1911 roku Nr 242 dz. u. p. (o ulgach podatkowych dla małych mieszkań).

»Wzywa się magistrat, aby odniósł się do Polskiej Komisyi Likwidacyjnej z prośbą o rozciągnięcie na miasto Kraków mocy obowiązującej rozp. min. z dnia 18 października 1918 r. L. 368 dz. u. p. o wykazie mieszkań. Wykaz mieszkań prowadzić ma miejski Urząd najmu. Przy Urzędzie najmu należy utworzyć fachową poradnię dla spraw, wynikających z najmu mieszkań«.

Wniosek o upoważnienie gminy przez Komisyę Rządzącą, aby mogła mieszkania zajęte wprawdzie i urządzono, ale przez dłuższy czas przez najmobierców niezamieszkałe, uznać za wolne i wynająć zgłaszającym się za czynszem, odpowiadającym miejscowym stosunkom, a urządzenie mieszkania oddać na skład.

Wniosek radcy dra Langa o uzyskanie wydalenia za pośrednictwem dyrekcyi policyi obcych, którzy nie zamieszkiwali prze dwojną w Krakowie (tymczasowa statystyka wykazywać ich ma przeszło 6 tysięcy).

Dalej uchwalono wniosek o upoważnienie władz budowlanych do przyznawania ulg przy zamianie na mieszkania ubikacyj, dotychczas innym celom służących (częściowo okrojony na wniosek r. inżyniera Adelmana).

Wniosek o wydanie zakazu udzielania pozwoleń na burzenie domów mieszkalnych i przeróbek tychże, powodujących choćby czasowe tylko opróżnienie mieszkań bez względu na zgodę najmobierców, jeżeli dom, względnie mieszkanie, może być nadal użyte w dotychczasowym stanie na cele mieszkaniowe.

Wniosek o uproszenie P. K. L., względnie Komisyi Rządzącej, aby projekt nowego rozporządzenia o ochronie najmobierców, przesłała Radzie miejskiej do oświadczenia się.

Do komisyi mieszkaniowej odesłano cztery wnioski dra Rosenzweiga, oraz przytoczony już wyżej wniosek r. dra Schreibera. Odrzucono zaś, na wniosek r. Hałatkiewicza, proponowany w porządku dziennym wniosek, że w wypadkach, w których położenie ekonomiczne lokatorów na to pozwala, a położenie ekonomiczne właściciela realności wymaga opieki, jest dopuszczalne podwyższenie czynszu poza granicę, rozporządzeniem przewidzianą, i drugi wniosek o składzie ciała, obradującego nad rozporządzeniem o ochronie lokatorów.

Z powodu spóźnionej pory i różnicy w zdaniach, nie przeprowadzono już nawet proponowanych przez porządek dzienny wyborów do rady nadzorczej i zarządu m. Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań i posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Kraków, 22 stycznia.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Bank Przemysłowy, który w listopadzie 1918 r. subskrybował 2.000.000 K polskiej pożyczki państwowej, objął obecnie dalsze 4.000.000 K tejże pożyczki; subskrypcya łączna tej instytucyi wynosi 6 milionów K. Subskrypcya dotychczasowa klienteli Banku Przemysłowego przekracza już kwotę 20 milionów K.

Z POBYTU MISYI KOALICYJNEJ W KRAKOWIE W uzupełnieniu sprawozdania o wczorajszej manifestacyi, które podaliśmy w poprzednim numerze, donosimy jeszcze parę szczegółów:

Przed manifestacyą pod pomnikiem grunwaldzkim zgotowały zebrane pod gmachem starostwa tłumy publiczności gorącą owacyę naszym niezwykłym gościom. Muzyka kolejarzy zagrała marsyliankę, a gdy na balkonie pałacu ukazali się członkowie delegacyi w towarzystwie prezydenta Federowicza, rozległy się entuzyastyczne okrzyki na cześć państw sprzymierzonych. Generał Barthelemy dziękował gestami za niemilknące długo objawy serdecznych uczuć publiczności, a gdy się uciszyło przemówił prez. Federowicz, składając w imieniu francuskiego generała za to piękne przyjęcie, jakiego tu doznaje, gorące podziękowanie. Dalszy ciąg manifestacyi odbył się, jak wspomnieliśmy, pod pomnikiem, gdzie na długo przed godziną dwunastą zebrało się kilkanaście tysięcy ludzi. Całe miasto wyległo na powitanie obcej misyi, reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa. Szkoły męskie i żeńskie przybyły ze sztandarami. Na pomniku zatknięto chorągwie państw koalicyjnych. Porządek pomimo tych ogromnych mas, które zaległy nawet ulicę Basztową, był wzorowy, co podnieść należy z uznaniem dla publiczności. Niestety organizacya obchodu zawiodła. Do godziny 1-szej czekano nadaremnie na mrozie na przybycie gości; co chwila przychodziły inne informacye: jedni twierdzili, że manifestacya odbędzie się pod pomnikiem, drudzy, że przed starostwem; gdy ta opinia przemogła, gdy zdjęto flagi z pomnika i pochód wśród dźwięków „Roty" ruszył ku pałacowi starostwa — okazało się, że informacya panów komitetowych była fałszywa. Zagraniczni goście wsiadali do automobilów, które jechały pod pomnik. Cofnięto się znów, powstał zamęt, ścisk nie do opisania, kordon policyjny został przełamany; rozgoryczenie wśród zebranych było uzasadnione. Oby się takie dysonanse w aranżowaniu uroczystości publicznych więcej w przyszłości nie powtarzały.

W ciągu dnia wczorajszego zwiedziła misya osobliwości naszego miasta. Po południu przyjmował generał Barthelemy w pałacu hr. Zdzisława Tarnowskiego przedstawicieli stronnictw i odbył dłuższe konferencye polityczne. Misya odjedzie prawdopodobnie dziś koło godziny 5 popołudniu.

PRZYJAZD NOWEJ MISYI KOALICYJNEJ DO KRAKOWA. W nocy przyjedzie ze Lwowa do naszego miasta nowa misya państw ententy w celach polityczno-wojskowych. Powita ją na dworcu imieniem P. K. L. p. inż. Wiktor Maciołowski i przedstawiciele wojskowości.

WYBORY DO SEJMU. Na murach miasta ukazało się obwieszczenie magistratu z szczegółowem wymienieniem wszystkich lokali wyborczych w poszczególnych dzielnicach Krakowa. Jest w interesie wyborców dokładne przeczytanie obwieszczenia i odszukanie swojej sekcyi.

NĘDZA UCHODŹCÓW. Do Krakowa przybywa coraz więcej uchodźców ze Lwowa i wschodniej Galicyi, nieraz w stanie godnym litości i tu wobec zupełnego braku wolnych mieszkań zdani są na ... czynność stałych mieszkańców naszego miasta. Wczoraj zgłosił się do biura Komitetu ratunkowego dla Lwowa uchodźca, wygnany przez Rusinów, który wraz z dziewięciorgiem dzieci nie może znaleźć dachu nad głową; dzieci przygarnęli chwilowo litościwi kolejarze. Czy wobec tego nie należałoby pomyśleć o usunięciu z miasta tylu obcych, którzy nie mają żadnego stałego zajęcia i zużytkowaniu ich mieszkań dla uchodźców?

ZBIÓRKA BIELIZNY DLA SZPITALI WE LWOWIE. Ponieważ zdarzyły się przypadki wyłudzenia darów przez osoby nieuprawnione, przeto Komitet zwraca uwagę, że panie, zbierające z ramienia Komitetu, mają legitymacye, podpisane przez p. Tyszkiewiczową ze stampilią Biura odsieczy dla Lwowa.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj (22) z racy rocznicy styczniowej „Wyzwolenie" S. Wyspiańskiego. Jutro po raz czwarty „Czaple pióro" z pp. Bednarzewską, Kosmowską, Rotter, Sosnowskim i Staszewskim; rolę Henryka grać będzie tym razem p. M. Pell. „Czaple pióro" powtórzone będzie w sobotę (25) i w przyszłym tygodniu. W piątek (24) „Hedda Gabler". Ostatnie dwa przedstawienia „Adwentu" odbędą się w niedzielę (26) i czwartek (30 bm.)

DYREKTOR SYNDYKATU ROLNICZEGO. — W miejsce powołanego do prezydyum Rady ministrów w Warszawie dra Władysława Wróblewskiego, Rada nadzorcza zamianowała na posiedzeniu, odbytem w dniu 14 bm. naczelnym dyrektorem Syndykatu rolniczego byłego profesora szkoły rolniczej i zawodowego rolnika p. Adolfa Tonińskiego, który też objął urzędowanie.

UKONSTYTUOWANIE GIEŁDY. Z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie piszą nam: Wczoraj odbyło się w obecności zastępców trzydziestu kilku instytucyi finansowych i firm bankowych założycielskie posiedzenie krakowskiej giełdy pieniężnej. W charakterze członków przystąpiło do giełdy 27 instytucyj i firm. Do wydziału giełdowego powołani zostali pp. Arnołowicz, Bigo, Dolżycki, Epstein, Filippi, Holzer, Masek, Raczyński, Szancer i Ungar. Wydział ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym prez. Epsteina, zastępcą dyr. Arnołowicza. Prowadzenie sekretaryatu giełdy powierzono adw. dr Drochockiemu. Na senzalów giełdowych powołano pp. Tomaszewskiego i Kaufmanna. Otwarcie giełdy nastąpi 3 lutego b. r.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE P. ŚMIESZKOWSKIEGO. Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych prosi o zamieszczenie następującego wyjaśnienia. W dziennikach krakowskich a za nimi i w prasie warszawskiej ukazała się wiadomość, że niejaki Śmieszkowski otrzymał nominacyę na komisarza do Księstwa Poznańskiego. Według zaś relacyi policyi krakowskiej Śmieszkowski był dwukrotnie karany za przewinienia kryminalne. W sprawie tej stwierdzić należy, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie wydało Śmieszkowskiemu nominacyi na jakikolwiek urząd. Jedynym autentycznym dokumentem urzędowym, jakim Śmieszkowski rozporządzać mógł, było zaświadczenie policyi, że Komisya kwalifikacyjna uznała Śmieszkowskiego za odpowiadającego warunkom, stawianym kandydatom na funkcyonaryuszy rządowych. Orzeczenie Komisyi kwalifikacyjnej nastąpiło na zasadzie pochlebnych referencyi, złożonych o petencie przez jednego z adwokatów przysięgłych warszawskich i właściciela nieruchomości w Krakowie.

Z kraju.

ZAKLICZYN — DLA GŁODNYCH LWOWA. Staraniem Komitetu a ofiarnością obywatelską tak miasteczka, jak wsi okolicznych odbyła się w Zakliczynie dnia 12 bm. wenta gospodarcza. Uzyskany z niej czysty dochód w sumie 2.750 K 40 h przesłano do Lwowa na ręce prezydenta dra Stesłowicza.

NOTARYUSZE W KRÓLESTWIE. Minister sprawiedliwości zażądał od prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych, aby przedstawiali do mianowania lub zatwierdzania na stanowiskach notaryuszów przedewszystkiem dyplomowanych prawników i tylko w ich braku nieprawników, posiadających przygotowanie teoretyczne, długoletnią praktykę, pewne zasługi dla sądownictwa, oraz potwierdzone poważnemi referencyami kwalifikacye moralne.

MANIFESTACYE SOCYALISTYCZNE odbyły się 18 bm. w Lublinie. W godzinach rannych w niektórych fabrykach wstrzymano pracę. Na placu targowym na Piaskach odbył się wielki wiec socyalistyczny. Po wiecu tym niewielki pochód z czerwonymi sztandarami, śpiewając pieśni rewolucyjne ruszył na Krakowskie Przedmieście, gdzie przed pomnikiem Unii Lubelskiej wygłoszono mowy. Podczas manife-

Ważne dla wszystkich!
Celem zatradnienia powracających z wojska bezrobotnych krawców, utworzona została
Spółdzielcza
SPÓŁKA KRAWIECKA
Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką
W KRAKOWIE przy ulicy KRAKOWSKIEJ L. 39
Ceny stałe i bardzo przystępne. Ceny stałe i bardzo przystępne.

stacyi, które skierowane były przeciwko rządowi Paderewskiego, komuniści ostro słownie ścierali się z mówcami P. P. S. Ostatni zapowiadali, że jeśli wybory do konstytuanty nie wypadną po myśli socyalistów, pójdą na barykady.

GWAŁTY PRZEDWYBORCZE. Dnia 13 bm. milicya ludowa aresztowała w Osmolicach, pow. lubelski dwu delegatów Komitetu Narodowego bezpartyjnego i skonfiskowała odezwy i pisma warszawskie i lubelskie. Dopiero protest gospodarzy, którzy dowiedziawszy się o aresztowaniu, przybyli do komendanta milicyi ludowej i zażądali wypuszczenia nieprawnie aresztowanych, położył koniec tej samowoli.

O POBÓR REKRUTA. We wsi Siedliskach w gminie Kamionka w powiecie lubartowskim odbyło się w dniu 15 bm. zebranie gospodarzy wiejskich, na którem jednogłośnie uznano potrzebę stworzenia silnej armii w Polsce przez przymusowy pobór rekruta.

MILICYA FORNALI. „Ziemia Lub." donosi: We wsi Wierzchowiska, w gminie Bełżyce stworzona została wśród dworskich fornali organizacya, nazywająca się milicyą ludową, przyczem milicya owa otrzymała niedawno z Lublina 18 karabinów. Milicya owa, która stawia sobie za zadanie pokonanie burżujów na razie dokonywa rewizyi przejeżdżających furmanek i przy okazyi zabiera podróżnym towary.

WIEŚCI Z GRODNA. W Grodnie istnieje t. zw. „Białoruskaja Uprawa", będąca w rzeczywistości instytucyą iście rosyjską, złożoną z popów, b. czynowników i kilku chłopów, specyalnie przez chłopów wysuwanych. Do niedawna czcigodna ta instytucya czarnosecinna działała bez konkurencyi na niwie białoruskiej w Grodnie, obecnie jednak schroniły się do Grodna resztki Rady białoruskiej w Mińsku z p. Woronką na czele i oto zawrzała walka, która wprawiła w duże szczególnie zakłopotanie okupantów, nie oryentujących się zupełnie, o co chodzi tym białoruskim działaczom. Rada białoruska po ucieczce z Mińska zawarła w Wilnie pakt z „Tarybą" litewską i przez nią uzyskała pewne sumy pieniężne od Niemców, za które chce tworzyć jakieś oddziały białoruskie w Grodnie. Bawi tam również głośny gen. Kondratowicz, niedoszły głównodowodzący armii litewskiej, który miał stanąć obecnie na czele formacyi białoruskich, ale wszystko rozbija się o warunek, stawiany przez Niemców, aby formacye nie zostały użyte do walki z wojskami niemieckiemi. Nawiasem mówiąc, te same czynniki 10-ej armii niemieckiej, poprzednio w Wilnie wysuwały ten warunek podczas układów z polskimi czynnikami wojskowymi. Dowodzi to chyba najwymowniej istnienia ścisłej umowy pomiędzy bolszewikami, a szczególnie dowództwem Radą żołnierską 10-ej armii. Osiągnięcie tej umowy miało podobno drogo bolszewików kosztować.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We środę, 22 bm.: „Wyzwolenie" S. Wyspiańskiego.
We czwartek, 23 bm.: „Czaple pióro" D. Niccodemiego.
W piątek, 24 bm.: „Hedda Gabler" H. Ibsena.
W sobotę, 25 bm.: „Czaple pióro" D. Niccodemiego.
W niedzielę, 26 bm. popołudniu: „Betleem polskie" L. Rydla, wieczór: „Adwent" A. Strindberga.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We środę, 22 bm. Ku uczczeniu rocznicy powstania r. 1863 „Krakowiacy i górale".
We czwartek, 23 bm.: „Podjazd nieprzyjacielski".
W piątek, 24 bm.: „Wujaszek Alfonsa", „Czuła struna", „Wesele w Ojcowie".
W sobotę, 25 bm. popoł.: „Laleczka z saskiej porcelany"; wieczorem: „Domek trzech dziewcząt".
W niedzielę, 26 bm. popoł.: „Laleczka z saskiej porcelany"; wieczorem: „Podjazd nieprzyjacielski".

WIECZÓR TOWARZYSKI w Związku urzędników i urzędniczek prywatnych odbędzie się dziś o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, przy udziale wybitnych sił artystycznych.

Urząd pożyczek państwowych i Skarbu narodowego

Warszawa, Marszałkowska 154

przyjmuje wpłaty na

Polską Pożyczkę Państwową

w markach, koronach i rublach

oraz ofiary na 14297

Skarb Narodowy!

OSTATNIE DWA WYSTĘPY POLI NEGRI W TEATRZE »NOWOŚCI«
we środę, dnia 22 b. m., i we czwartek, dnia 23 b. m., ponadto fenomenalny program varietowy i kabaretowy. 932

NA GŁODNYCH LWOWA złożyły Banki, dzięki gorącemu poparciu sprawy przez Pana St. Armółowicza, Dyrektora filii Banku krajowego w Krakowie, następujące kwoty: Bank krajowy, filia w Krakowie 500 K; Bank przemysłowy, filia w Krakowie 500 K; Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie 500 K; Bank hipoteczny, filia w Krakowie 500 K; Wiedeński Bank związkowy, filia w Krakowie 500 K; Akc. Tow. Bankowe i kantorów wymiany »Merkur«, filia w Krakowie 500 K; Powszechny Bank obrotowy, filia w Krakowie 500 K; Wiedeński Bank eskontowy i lombardowy, filia w Krakowie 500 K; Żiwnostenska Banka, filia w Krakowie 500 K; Czeski Bank przemysłowy, filia w Krakowie 500 K; Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie 500 K; Powiatowa Kasa oszczędności m. Podgórza w Krakowie 500 K; Spółka fakturowa w Krakowie 500 K; Wojenna centrala handlowa w Krakowie 500 K; Syndykat rolniczy w Krakowie 500 K; »Jedność«, Spółka rolniczo-handlowa w Krakowie 100 K; Filia Banku galicyjskiego ziemskiego w Krakowie 500 K; Centralny Bank czeskich kas oszczędności 500 K.

Komitet ratunkowy dla Lwowa (Uniwersytet) potwierdza odbiór tych kwot, łącząc serdeczne podziękowanie.

957 **Prof. Dr Ciechanowski** m. p.

Uciecha

wyświetla od środy, dnia 22-go stycznia b. r., FENOMENALNĄ SENZACYĘ, film, który przewyższa wszystko dotąd na ekranie świetlnym oglądano. Atrakcya większa i potężniejsza, niż słynny cyrk Wolfsona.

»W SZPONACH ORŁA«

Dramat w czterech częściach, firmy CINES-RZYM. W głównych rolach para cudownych małp, JACK i KOKO, mądrych i sprytnych, jak ludzie. Nigdy jeszcze nie widziano w żadnym filmie tak nieprawdopodobnie senzacyjnych scen, których punktem kulminacyjnym jest walka orła z małpą o dziecko — na szczycie góry. 982

SZCZERBA TADEUSZ, Lwowianin, słuchacz praw, internowany, zawiadamia brata Juliusza o pobycie swoim w Krakowie, Dąbie—Piaski, stacya zborna jeńców. 936

NIEDŹWIEDZIE
wystąpią w przedstawieniu dla dzieci we czwartek, dnia 23 stycznia b. r., o godzinie 4 po południu po cenach zniżonych. — Bilety u p. Rudnickiego, Linia A—B. 932

TRZEBA CHCIEĆ I UMIEĆ wyzyskać chwilę, a czyż można to uczynić lepiej, jak idąc na obecny program popularnego kinoteatru »Sztuki«, na który składa się prześliczny dramat towarzyski: **»W chwili szału«** z Lottą Neumann i Kastnerem, oraz pełna humoru komedya turfowa: **»Fałszywy Demetryusz«**. 940

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

NA UBOGICH GŁODNYCH MIASTA LWOWA w dalszym ciągu złożyli do Komitetu ratunkowego dla Lwowa, Uniwersytet, Collegium novum, sala 67: M. Ujejska z kawiarni Drobnera 232'43 K; Prof. K. F. 250 K; Pokrzywnicka 10 K; nauczyciele gimn. św. Jacka 280 K; uczniowie św. Jacka 300 K; Miziewiczowa, zebrane w hotelu Francuskim 2.425'16 K; Miziewiczowa z listy 210 K; Połówna z listy 660 K; Piasecey 20 K; Czesio i Dzidzia Piaseccy zamiast Mikołaja 10 K; Połówna z listy 566 K; Pogorzelska z listy 134 K; Breyerowa z kina „Uciecha" 212'36 K; Lista składkowa p.p. Lewickich 463'90 K; Breyerowa z kina „Uciecha" 221'03 K; uczniowie gimn. realnego w Krakowie 422'45 K; Konopczanka z hotelu Pollera 11 K; Bartłomiejczówna, zebrane w sem. naucz. żeńskiem 104 K; Krudyszowa 4 K; Lewenstein 5 K; L. 4 K; B. Godlewska 10 K; Ziarkówna z listy 58 K; hr Lubieńska zebrane w Esplanadzie 250'22 K; J. Hausnerowa zebrane w hotelu Saskim 9.026 K; rotmistrz Rasz w kawiarni Secesya 130'15 K; uczniowie gimn. św. Anny 257'34 K; Borzęcki 20 K; Jordan 100 K; Kraiński 1000 K; Tow. Sokół i Praca Narodowa w Dąbrowie 1.502'40 K; Gerzabkowna i Krzyżanowska zebrane u Bisanza 1.456 K; Surzycka z kino „Uciecha" 258 K; Morelowska zebrane 61'70 K; Morelowska z nieszpór w kościele św. Piotra i Pawła 22 K; Sienkiewiczówna i Doboszyńska z koncertu u Drobnera 1.164 K; Cieszyńska zebrane u Drobnera 126 K; Lutówna 10 K; W. 10 K; Masłowski 10 K; Kołodziejczyk 6 K; Bieńkówna 4 K; Fras 3 K; Warszewska 2 K; Wielawska zebrane w teatrze miejskim powszechnym i kino „Sztuka" 805 K; Doboszynska z listy 330 K; Nizieniecka zebrane u Sauera 534'50 K; Nizieniecka z listy 377 K; prof. Rogoyska zebrane w Grand-Hotelu 3.764 K 74 h; Kownacka zebrane 400 K; Za wymienione liry, marki i marki polskie 50 K, razem z poprzedniemi 9.959'61 K. (Gotówka złożona w Banku przemysłowym w Krakowie).

Z sali koncertowej.

Kraków, 22 stycznia.

Publiczność krakowska zachowuje się zawsze z pewną rezerwą w sali koncertowej, zwłaszcza na początku koncertu, a dopiero przy końcu rozgrzewa się: wpływa to oczywista fatalnie na koncertanta, którego ten chłód publiczności na wstępie onieśmiela. Owa rezerwa naszej publiczności znana już jest poza Krakowem; gdyby ona była wynikiem głębokiego znawstwa, byłaby zupełnie uzasadniona; kto dużo umie, może dużo wymagać; ale w rzeczywistości u nas tak nie jest; wysokie wymagania nie dotrzymują kroku znawstwu. Wystąpiło to zwłaszcza jaskrawo wobec G r u s z c z y ń s k i e g o. Ktoś rozpuścił plotkę, że „Gruszczyński ma ładny głos, ale śpiewać nie umie"; podchwycono to w lot i każdy podlotek poczuwa się do obowiązku, by operować tym frazesem. I przychodzi się na koncert z wyższością znawcy, uprzedzony i wydaje się zawzięcie piorunujące sądy, zamiast napawać się pięknem tego fenomenu, jakim jest Gruszczyński.

Gruszczyński chyba sam wie, że do opanowania techniki głosu jeszcze mu daleko. Ale nie o to idzie. Trudno wymagać, by ten, tak niedawno odkryty głos wydał dzisiaj mistrzowsko techniką. Trzeba się upajać jego cudnem brzmieniem, jego świeżością, jego bezpośrednią siłą wyrazu, a nie wymagać rzeczy niemożliwych. Mylnem jest zresztą przekonanie, że mu „szkoła" da jeszcze dużo. Głosy tego rodzaju łamie i manieruje szkoła. Znamy wypadki, że śpiewak z nadzwyczajnym materyałem głosowym jechał do Włoch, gdzie mu na nowo ustawiano jego głos, już z natury impostowany i śpiewak ten po powrocie bardzo ładnie śpiewał, pięknie frazował, ale stracił głos. Tosamo może być i z Gruszczyńskim. Jemu trzeba jeszcze kierunku umiejętnego, ale nadewszystko dobrych w z o r ó w i p r a k t y c z n y c h wskazówek.

Na jedną rzecz zwrócić śpiewakowi muszę uwagę: na zmanierowaną dykcyę; zamiast y wymawia stale **i**, a więc **gdi** zamiast **gdy** itp. Akompaniował prof. S. L i p s k i, jak zawsze znakomicie.

Na koncercie sala „Sokoła" była pełna. Każdym punktem programu porywał Gruszczyński. Wytknąć należy publiczności niewłaściwe zachowanie się; rozmowy i szmery w chwili, gdy już wykonawca zjawił się na estradzie tak, że długo trzeba było czekać, zanim zapanował spokój na sali.

Dr Józef R e i s s.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— DR FR. GAWEŁEK: »Konik Zwierzyniecki«. Ze studyów nad zabawami ludowemi. Kraków, 1918. (Osobne odbicie z »Rocznika Krakowskiego«, tom XVIII.).

Wielu uczonych i badaczy zajmowało się u nas historyą i znaczeniem popularnego obchodu Konika Zwierzynieckiego. Pisali na ten temat rozprawy i przyczynki historycy Krakowa, folkloryści, etnografowie, powieściopisarze, ale mimo wszystkie te przyczynki, bardzo różnorodne zresztą charakterem i sprzeczne w ocenie charakteru i genezy obchodu nie wyczerpują tematu. P. Gawełek, skrzętny zbieracz materyałów etnograficznych i obrzędowych, zestawia po raz pierwszy metodycznie ułożony obraz dotychczasowych opinij, uwzględnia wszystkie najdrobniejsze rozprawy i przyczynki, podaje opisy, pozostawione przez Anczyca, Łepkowskiego, Majeranowskiego, K. Wł. Wójcickiego i inne, aż do dzisiejszych czasów, gdy opiekę i koszta urządzenia tej zabawy wzięło na siebie Towarzystwo miłośników Krakowa. Autor rozbiera wszystkie zebrane opinie, zestawia je i uzupełnia, polemizuje z niemi. W tekście podano reprodukcyę obrazu W. Stachowicza, przedstawiającego obchód Konika, i na podstawie zanotowanych przez malarza szczegółów p. Gawełek odtwarza obraz jego w przeszłości. W drugiej połowie rozprawy omawia autor podobne obchody, jakie się odbywają za granicą, zwłaszcza we Francyi i usiłuje sprowadzić je do wspólnych początków w średniowieczu. Wywody autora, ilustrowane obficie reprodukcyami z dzieł zagranicznych, mają pozory naukowych dedukcyj. Jednym z ciekawszych szczegółów rozprawy jest opis dawnych procesyj Bożego Ciała w Krakowie w XVI. wieku. Wywody i przypuszczenia co do ludowej nazwy »lajkonik«, zdają się być zupełnie dowolną kombinacyą autora, a trud, w tym kierunku podjęty, mało przyczynia się do wyświetlenia tej obojętnej zresztą sprawy.

— NOWE KSIĄŻKI.

L i s t y u l o t n e do emigracyi polskiej w r. 1915. 2) Lozanna. (Wrzesień — Październik).

U w a g i. I. (Listy polityczne w sprawach polskich). Genewa 1918.

C h m i e l Adam: Domy krakowskie. Ulica Floryańska. Część I. Z ilustracyami. Kraków. (Biblioteka krakowska. Nr. 54. Cena 5 K).

W a s y l e w s k i St. W srebrnym dworku z modrzewia. Lwów. Nakładem Wydawnictwa polskiego.

Feliks K o z u b o w s k i: Bolesław Chrobry i Otton III. Zamość 1917. (Odbitka ze sprawozdania gimn. realnego i seminaryum naucz. w Zamościu za r. 1917). Str. 16.

Stefan R o g o l s k i: Nowe Dziady i Koguty. Kraków 1919.

Dr Roman P o l l a k: Wyprawa skautów przez Orawę i Tatry na Spiż. Z przedmową prof. Romera. Lwów. Nakładem książnicy polskiej we Lwowie.

Pogrzeb 25 Warszawiaków we Lwowie.

Lwów, 22 stycznia (PAT). Wczoraj odbył się tu pogrzeb 25 Warszawiaków, poległych w obronie miasta Lwowa. Kondukt pogrzebowy składał się z całego szeregu karawanów i wozów z trumnami. W pogrzebie wziął udział niezwykle liczny zastęp duchowieństwa świeckiego i zakonnego, wojskowość i tłumy publiczności. Zwłoki złożono na cmentarzu obrońców Lwowa.

Delegacya z Częstochowy we Lwowie.

Lwów, 22 stycznia (PAT). Delegacya z Częstochowy bawi w naszem mieście, złożona z redaktora »Gazety Częstochowskiej« Nowakowskiego i członka komisyi werbunkowej Miłaszewskiego. Częstochowa wysłała na pole walki oddziały pułku strzelców im. Kordeckiego. Delegacya częstochowska przywiozła ze sobą transport żywności.

Szwajcarska misya Czerwonego Krzyża we Lwowie.

Lwów, 22 stycznia (PAT). Szwajcarska misya Czerwonego Krzyża, która bawiła w głównej kwaterze sztabu gen. Rozwadowskiego, przyjechała do Lwowa w towarzystwie lekarza podpułkownika dra Halbana. Powitali ich na dworcu członkowie prezydyum polskiego Czerwonego Krzyża. Członkowie misyi szwajcarskiej złożyli wczoraj wizytę hr. Skarbkowi.

Ukraińcy w Tomaszowskiem.

»Ziemia Lubelska« z 18 bm. dowiaduje się, że do południowo-wschodniej części pow. tomaszowskiego wkroczył od strony Uhnowa **znaczny oddział wojsk Petlury.** Oddział ten, rabując i paląc dwory, kroczy w stronę Łaszczowa i Tyszowiec, oraz zagraża kolejce, wiodącej do Hrubieszowa.

Równocześnie oddział Petlury dokonywa przymusowej rekrutacyi, wcielając do swych szeregów całą męską ludność w wieku od lat 18 do 35.

Zjazd pocztowców w Warszawie.

Warszawa, 22 stycznia. Wczoraj przedstawiła się delegacya b. zaboru austryackiego pod przewodnictwem prezesa krajowego związku, p. Zamojskiego, nowemu ministrowi poczt p. L i n d e m u, i przedłożyła postulaty pocztowców w sprawie osobnego dodatku drożyźnianego i w sprawie wstrzymania dodatków drożyźnianych w Galicyi.

P. minister przyrzekł poprzeć przedłożone życzenia z całą gotowością.

Na plenarnem posiedzeniu zjazdu referował prezes komisyi p. Orłowski sprawę założenia osobnej »Gazety Pocztowej«. Pismo to otrzymywaliby członkowie Związku bezpłatnie. Wybrano grono redakcyjne, w skład którego weszli pp. Orłowski Kazimierz, Bańkowski i inż. Seidler z Warszawy. Następnie prezes komisyi powitał przedstawicieli prasy, prosząc o życzliwe traktowanie postulatów pocztowców. Imieniem prasy odpowiedział p. Raczyński.

Delegacya czesko-słowacka do Stanisławowa.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Ze Stryja donoszą:

Wczoraj przejechała tędy czesko-słowacka delegacya, udająca się do Stanisławowa do prowizorycznego rządu ukraińskiej republiki ludowej.

WYJAZD POSŁA LIPIŃSKIEGO DO PRAGI.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Poseł ukraiński w Wiedniu, Lipiński, wyjechał wczoraj do Pragi. Ukraińcy wiedeńscy utrzymują, że Lipiński zamierza odbyć konferencyę z prezydentem Masarykiem. Konferencyi tej przypisują polityczne sfery ukraińskie bardzo doniosłe znaczenie.

Czesi rozbrajają żołnierzy polskich w Orłowej.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego nadesłała do ministeryum spraw zagranicznych depeszę, zawiadamiającą, że od pięciu dni **Czesi rozbrajają w Orłowej żołnierzy polskich, jadących z Cieszyna** do Bogumina i na odwrót. W tym samym czasie zabrali Czesi dwa automobile kopalni Larischa w Karwinie z butami dla robotników. Oba wypadki zostały urzędowo stwierdzone. Wedle prowizorycznej umowy z Czechami **cała kolej Koszycko-Bogumińska jest polska, miejscowość zaś Orłowa podlega Czechom.**

Echa zamachu na Kramarza.

Praga, 22 stycznia (PAT). Pisma czeskie podają dalsze szczegóły zamachu na dra Kramarza. Przy pierwszem przesłuchaniu zeznał sprawca zamachu Alojzy Sztiasny, że działał w porozumieniu z Gregorem, którego aresztowano. Badany zeznał, że przy pomocy niejakiego Jana Malesza zaopatrzył się w rewolwer. Do więzienia dostawieni zostali Sztiasny, Gregor, Pelesz, Harvat, Klement, Kula, którzy **chcieli za pomocą zamachu wywołać bolszewickie rozruchy w Rzeczypospolitej czesko-słowackiej i popchnąć proletaryat do boju. Oskarżono ich o zwykłe usiłowane zabójstwo i współudział w tem usiłowaniu oraz o zbrodnię zdrady stanu.**

Długi Austro-Węgier.

Wiedeń, 22 stycznia (B. K.) Według obliczeń likwidacyjnej komisyi finansowej pasywa Austro-Węgier przedstawiają się z dniem 31-go października w sposób następujący: **Austrya 84.097 milionów koron, Węgry 42.891 milionów koron,** z czego wypada na dług wojenny na Austryę 67.955 milionów koron, na Węgry 33.091 milionów koron.

Wybory w Poznańskiem.

Berlin, 22 stycznia (B. K.) Wynik głosowania przy wyborach do zgromadzenia narodowego w Poznańskiem jest następujący: niemieccy demokraci 18.813 głosów, niemiecka partya ludowa 5.570 głosów, niemiecka narodowa partya ludowa 5.940 głosów, centrum 2.305 głosów, socyaliści większości 4.580 głosów.

Niemieckie zgromadzenie narodowe w Weimarze.

Berlin, 22 stycznia (Biuro Wolffa). Rząd postanowił zwołać zgromadzenie narodowe dnia 6 lutego br. do Weimaru. Tem nie przesądzono sprawy przesienia stolicy do tego miasta.

Berlin bez światła.

Berlin, 22 stycznia (B. K.) Robotnicy elektrowni miejskiej w Berlinie rozpoczęli strajk. Kolej miejska zaprzestała ruchu, oświetlenie elektryczne po większej części nie funkcyonuje.

Radek znowu w Berlinie.

Berlin, 22 stycznia (B. K.) Dzienniki donoszą, że Radek znów pojawił się w Berlinie i usiłuje nawiązać stosunki ze Spartakowcami.

Przeniesienie W. kwatery do Kołobrzega.

Berlin, 22 stycznia (PAT). »Lokal-Anzeiger« dowiaduje się, że wielka kwatera z początkiem lutego przeniesioną będzie do Kołobrzega.

Akt oskarżenia przeciw Wilhelmowi.

Paryż, 22 stycznia (PAT). »Journal« donosi, że przy prezydyum ministrów istnieje doradczy Komitet prawniczy, któremu przedłożone będą opinie delegatów konferencyi pokojowej co do odpowiedzialności byłego cesarza Wilhelma. Komitet ten przedłoży konferencyi konkretne propozycye. Rozpoczęte formalne śledztwo, na którem, o ile konferencya pokojowa będzie tego zdania, oprze się akt oskarżenia. Wniosek nie będzie się domagał wydania cesarza przez Niemców, lecz wydania byłego cesarza przez te narody, które się ukonstytuują w związek narodów. Zdaniem wybitnych uczonych prawników Holandya, która należeć będzie do związku narodów, nie uchyli się od obowiązku wydania byłego cesarza Wilhelma.

Kilka dzienników zajmuje się szczegółowo tą kwestyą, stwierdzając między innemi, że śledztwo co do okrucieństw, popełnionych we Francyi, jest już zupełnie ukończone. Zdaniem Bourgeoisa, wybitnego prawnika, można oskarżyć byłego cesarza Wilhelma jedynie na zasadzie artykułu 56 konwencyi haskiej o wojnie lądowej.

Stan wojenny Rosyi z Ukrainą.

Homel, 22 stycznia (Telef.) Bolszewickie wojska sowietów otrzymały wskazówkę, aby mimo **nastania stanu wojennego z Ukrainą nie przekroczyły linii demarkacyjnej.**

Misya ukraińska do Paryża.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Ze Stanisławowa donoszą:

Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kijowa: Specyalna misya dyplomatyczna, wysłana do Paryża, została upoważnioną do wzięcia udziału w konferencyi pokojowej.

Nowy związek bałkański.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Ze Stanisławowa donoszą:

Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kijowa: Wedle doniesienia dzienników, między Anglią a Ameryką przyszło do porozumienia w sprawie bliskiego wschodu. Ludy bałkańskie mają się złączyć w nowy związek bałkański i wejść w ścisłe połączenie z czesko-słowacką republiką i z Ukrainą. Ukraińskie koła polityczne z ożywieniem dyskutują o tym projekcie.

Dr Kramarz u Pichona.

Paryż, 22 stycznia (B. K.) Pichon przyjął prezydenta ministrów czesko-słowackiej republiki dra Kramarza.

O interwencyę koalicyi w Rosyi

Paryż, 22 stycznia (B. K.) Poseł francuski w Rosyi N o u l e n s oświadczył na konferencyi pokojowej, że uważa interwencyę koalicyi w Rosyi za konieczną, by położyć kres anarchii bolszewickiej.

Żywność dla Wiednia.

Zurych, 22 stycznia (Telef.) »Morningpost« donosi z Nowego Jorku, że w ubiegły poniedziałek wyjechało z Nowego Jorku sześć parowców do Tryestu, wiozące środki żywności dla Wiednia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

POSZUKUJĘ DO KUPNA (dzierżawy) majątku w zachodniej Galicyi lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia: adwokat Dr Z. Mandel, **Kraków, Rynek główny L. 22, od 3 do 4 popoł.**

†

Z BRZESZCZYŃSKICH
Teofila Kwapniewska
żona emerytowanego Radcy apelacyjnego i Adwokata
po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 17 stycznia 1919 roku w Żywcu.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę przedwcześnie zgasłej najdroższej córce, siostrze i narzeczonej, ś. p. **MARYI KAZIMIERZE KALITOWNIE,** jako też i tym, którzy złożyli nam wyrazy współczucia w tak przykrej chwili, składamy tą drogą prawdziwie szczere podziękowanie.

W BOCHNI, 18 stycznia 1919 r.

Matka, rodzeństwo, narzeczony.

DENTYSTA, POLAK, katolik, obznajomiony dokładnie z działem operatywnym i technicznym, szuka zajęcia. Zgłoszenia pod: »**Molar**« okazicielowi kwitu do biura dzienników i ogłoszeń **Maryana Hapeżyca,** Kraków, ulica Jagiellońska L. 7. 984 2

KUPIĘ ZARAZ KAMIENICĘ W ŚRÓDMIEŚCIU
nowożytnie urządzoną, wprost od właściciela, w cenie do miliona koron.
Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod: »Zaraz«. 894 2

POSZUKUJE SIĘ LOKALU
na kancelaryę, złożonego z jednego lub dwóch pokoi, ewentualnie większego mieszkania. — Zgłoszenia do p. Krauza, Zielona 14.

MOTOCYKL
MARKI »PUCH« O SILE 3 P. H., DO SPRZEDANIA. ULICA WOLSKA L. 21, drugie drzwi na prawo.

ADWOKAT DR ARTUR GLASNER
ustanowiony przez Izbę adwokacką substytutem bł. p. DRA ADOLFA ARMHAUSA, ADWOKATA, objął kancelaryę tegoż i urzęduje obecnie w Krakowie, ulica św. Marka L. 18 (róg ulicy Floryańskiej L. 28), Telefon Nr 1009, dokąd przeniósł także swoją kancelaryę. 935 5

ŁADNA SYPIALNIA
z pościelą i bielizną, lub bez, oraz firanki, portyery, łóżko, otomana okazyjnie DO SPRZEDANIA. Wiadomość: ulica św. Gertrudy 29 C, I. piętro, na lewo, od godziny 10 do 1 i od 3 do 5 po południu.

Dr W. REC
operator, powrócił,
ordynuje w chorobach chirurgicznych od godziny 2 do 4 po południu
ULICA ZYBLIKIEWICZA L. 17, PARTER, TELEF. 2256.

„Salon Sztuki"
UL. SZPITALNA 40 UL. SZPITALNA 40
naprzeciw teatru miejskiego, Nr. telefonu 2466.
Sprzedaż obrazów pierwszorzędnych mistrzów polskich i zagranicznych po cenach umiarkowanych. Chcąc uprzystępnić najszerszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuki zaprowadza dyrekcya również sprzedaż na spłaty.
Obecnie: Wspaniała wystawa styczniowa.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr BERGER
ze Lwowa
ord. obecnie w Krakowie, ulica Nicala L. 5.

Restauracya K. Pyrzyńskiej
W KRAKOWIE, ULICA RAJSKA LICZBA 8
(tuż obok miejsk. Teatru Powszechnego)
WYDAJE ŚNIADANIA, DOMOWE OBIADY I KOLACYE SMACZNE, ZDROWE.
Nadto poleca obficie w gorące i zimne przekąski zaopatrzony bufet. Wszelkie napoje doborowej jakości. Bilard.
Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

KURSA PRAWNICZE »IUS«
Kraków, Rynek gł., L. 22
EGZAMINA uniwersyteckie, adwokackie.
System pisemny i lekcyowy.

B. Asystent Klin. chirurg. Uniw. Jagiell.
Dr Józef [illegible]senfeld
chirurg
powrócił, KRAKÓW, ULICA ANDRZEJA POTOCKIEGO L. 12.

KTOBY MIAŁ JAKIE WIADOMOŚCI O FELICYANIE OŁTARZEWSKIM, chorążym b. 20 p. p., który przebywał ostatnio w Turkiestanie (Perorsk, obszar Syr-Darya), zechce je łaskawie przesłać matce Maryi Ołtarzewskiej, Nowy Sącz, ulica Długosza L. 48. 834 2

Wszech nauk lekarskich
Dr Zy[illegible] [illegible]rski
powrócił i ordynuje jak dawniej
OD GODZINY 2 DO 4 PO POŁUDNIU
UL. KARMELICKA L. 31.

ZAMIANUJĘ ZARAZ 10 NAUCZYCIELI (NAUCZYCIELEK) przynajmniej z maturą seminaryalną. Płaca początkowa 405 K i mieszkanie z opałem. Adres: »Inspektor szkolny okręgowy w Biłgoraju«. 884

Dr Krzysztof [illegible]
lekarz chorób skórnych i wenerycznych
Ord. od godz. 2—5.
PIJARSKA 19, I P. (obok Bramy Floryańskiej).

PIERWSZA POLSKA PRACOWNIA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH I WYROBÓW NOŻOWNICZYCH
„AESCULAPIA"
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA 43, OFIC.
wykonywa wszelkie wyroby i naprawy narzędzi lekarskich. Posiada motor elektryczny, własną niklarnię i zatrudnia [illegible]w. — [illegible]
bardzo przystępne. 649

Panienka
z ukończoną szkołą wydziałową i rachunkowością państwową, pisząca na maszynie, poszukuje posady Chętnie u adwokata. — Zgłoszenia pod **K. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 902 1 3

Akademik

prawnik, wolny od wojska, zna języki: rosyjski i niemiecki w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia biurowego w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Legionista"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 903 1 2

Do sprzedania

w większem mieście obwodowem w Galicyi zachodniej na korzystnych warunkach, dobrze prosperująca fabryka mydła i przetworów mydlanych. Cena kupna około 45.000 K. Zgłoszenia pod **„Przyszłość"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 904 1 3

Sprzedamy

w każdej ilości, po przystępnych cenach: 1) żywicę leśną dobrej jakości, 2) talkim, łojek czysty, miałki. Wysyłka natychmiast za pobraniem. Fabryka mydła Atron, Wadowice. 905 1 3

Znakomita siła
pedagogiczna, ze Lwowa, dyplomowana absolwentka konserwatoryum, z egz. państwowym, udziela lekcyj gry na fortepianie metodą prof. Kurza. Zgłoszenia między godz. 3 a 4, przy ul. Floryańskiej l. 23, II p., oficyny. 906

Sklepu

w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia pod **Z. G. 18.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 907 1 3

Nafta!

Procenty bratto okazyjnie w szybie, na dowiercenia, do sprzedania. Wiadomość: Górski, Kraków, ulica Floryańska 13. 908 1 3

Młynarz
były starszy monter, przyjmie miejsce w większym młynie, jako kierownik. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Fachowiec"**. 901 1 3

Kamienica

III-piętrowa, narożna, przy ul. Groble, przynosząca 160.000 K dochodu rocznego, zaraz do sprzedania Wiadomość: Groble 7, I p., właścicielka. 867 1 3

Przyjmę kilku stołowników.
Wikt zdrowy, ceny umiarkowane. Wiadomość: ul. Jagiellońska l. 6, I p., w pracowni naftów. 872

Kobiety

inteligentnej, do prowadzenia gospodarstwa domowego poszukuje lekarz w okolicy Krakowa. Zgłoszenia listowne pod „Lekarz 1919" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 879

Uzdolniona pokojowa
poszukuje odpowiedniego miejsca u lekarza. Zgłoszenia list. pod **K. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 886 1 2

Fotografie

do paszportów, legitymacyi, rocznych kart kolejowych i tramwajowych wykonuje na poczekaniu (w ciągu 5 minut) Zakład szybkiej fotografii w Krakowie, Rynek główny l. 12. 899 1 3

Do sprzedania

maszyna do pisania „Continental", garderoba męska w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ul. Senacka 6, II piętro. 900 1 2

Inteligentny przemysłowiec
poślubi starszą pannę lub wdowę sympatyczną, posiadającą realność lub gotówkę. Nieza eżne sieroty z dworów, pierwszeństwo. Zgłoszenia: Legitymacya 2848 poste restante Jarosław. 887

Specyalista

odnawiania, reparowania antyków, politurowania lepszych mebli, poleca się dworom, pałacom, większym instytut. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Sztuka"**. 888

Kalendarze Miarki.

Zawierają: Zmiany księżyca, wschód i zachód słońca i księżyca, przepowiednie pogody, przypomnienia dla rolników i ogrodników, kalendarz historyczny i obyczajowy.

Dział powieściowy, wynalazków, polityczny, statystyczny, wychowawczy, lekarski i gospodarski.

Bezpłatne dodatki: kalendarzyk ścienny i kieszonkowy. 355 3 4

Ceny wraz z przesyłką.

Kalendarz Powszechny, w eleganckiej, trwałej oprawie K 8·20.

Kalendarz Maryański K 4.50.

Święta Rodzina K 4·50.

Kalendarz Narodowy K 3·20.

Wysyłka po nadesłaniu ceny, gdyż poczta nie przyjmuje zaliczek. — Odsprzedawcy otrzymują rabat.

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

Alojzy Malina

konc. zakład instalacyjny dla oświetlenia gazowego, oraz pracownia wyrobów metalowych,
Kraków, ul. Mostowa l. 12,
po paroletniej praktyce w gazowni wykonuje instalacye, przeczyszczenia rur gazowych. Pierwszy wzorowy warsztat dla napraw pieców kąpielowych i wszelkich wyrobów metalowych. 820 1 4

Do wynajęcia zaraz

mieszkanie z 4 pokoi, elegancko urządzonych, nadające się też i na kancelaryę, z kuchnią, komfortem. Wiadomość: ul. Senacka 6, II p. 821

Celem konwersacyi

jakoteż wspólnej lektury, chętnie zawarłbym znajomość z osobą, posiadającą język angielski. Zgłoszenia list. pod **„Liberty"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8.8 1 2

Miód

czysto pszczelny, w większej ilości do sprzedania. Ul. Lubicz l. 40. sklep. 829 1 2

Rządca-ekonom-karbowy

w jednej osobie, z 35-letnią praktyką, szuka posady na ordynaryę, za skromnem wynagrodzeniem, od 1 kwietnia. Może się przedstawić każdej chwili. — Zgłoszenia: A. Rządca poste restante Gromnik. 830

Sprzedam

palto zimowe, ubrania męskie, bieliznę i buty, między godz. 1—3. Ul. Lenartowicza 9, I p., na lewo. 831

Poszukuję osoby

którаby mogła dawać lekcye gry na swoim fortepianie 2 dzieciom. Wiadomość: Zwierzyniec, ul. Filarecka l. 73, parter, na prawo, od godz. 2—4 po poł. 832

Do wynajęcia zaraz
mieszkanie w Zakopanem: 2 pokoje słoneczne, weranda, kuchnia, ewentualnie opał, światło. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 836 1 3

Kiosk fotograficzny

przy ul. 5 Listopada
(plac Wielopole)
wykonuje w 5 minutach fotografie do legitymacyi, paszportów i wszelkie inne zdjęcia po nader niskich cenach. 910 1 5

Krajowe
Towarzystwo rybackie

poszukuje na biura 3—4 pokoi.
Zgłoszenia w biurze K. T. R., ul. Czysta 16.
35 3 3

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy

byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury. ściśle według przepisu. 336 2 8

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 344 2 4

W Markuszowy

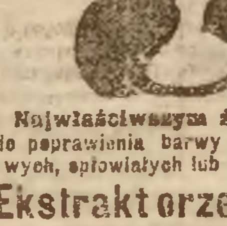
poczta i stacya kolei Dobrzechów, są na sprzedaż: para gniadych, wałachów 160 ctm. pełnej i pół krwi, 5 i 6 lat; kasztan wałach 168 ctm 5 lat, półkrwi, pod wierzch lub do zaprzęgu; ogier kasztan 160 ctm, 5 lat. Wszystkie po Teth-(I pełnej krwi angielskiej. 3.9 3 3

Materace, otomany,

meble, przerabia tapicer J. Luszowicz, Kraków, ul. Floryańska 44. Przyjmuje także roboty z prowincyi. 133 3 10

Inteligentna towarzyszka

miła, młoda osoba, bohaterka ostatnich dni Lwowa, chwilowo przedenerwowana, której cały dobytek ograbiono w czasie zdobywania dworca, szuka natychmiast umieszczenia z utrzymaniem, ewentualnie posady, lekcyi lub biura. Zgłoszenia pod **„Siostra inwalidy"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 210 7 0



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza
perfumera, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 6; Reim i Sp., Rynek; Miklaszewski, plac Dominikański 1; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 14050 2 4

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ograniczoną poręką
we Lwowie, ulica Kołłątaja l. 8

podjęła czynność swoją, zastanowioną na czas wojny

z dniem 1-go stycznia 1919 r.

Adres dla depesz: „Pecus" Lwów 475 2 3 Adres dla depesz: „Pecus" Lwów

Filozof IV r.

rutynowany pedagog, poszukuje lekcyj lub gawerner.i. Zgłoszenia pod **„Żwirski"** przyjmuje Administr „N. Reformy". 487 3 8

W Zakopanem

willa z ogrodem, do sprzedania. Informacyi udziela H. Mieroszewski, Kraków, aleja Krasińskiego 19, parter, od g. 3—4 po południu. Pośrednicy niedopuszczalni. 627 3 4

Uczeń

II kursu Akad. handlowej poszukuje odpowiedniej posady na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Stefan" w Admin. „N. Reformy". 470 2 3

Ukwalifikowana

nauczycielka poszukuje posady prywatnej nauczycielki w zakresie szkół ludowych lub niższych klas gimnazyalnych. Pisemne zgłoszenia przyjmuje p. **Urbańska, Podgórze**, ul. Lwowska, 38. 425 3 3

Potrzebny

pomocnik geometry wykwalifikowany na dogodnych warunkach. Oferty nadsyłać: Miechów, księgarnia Hałłowskiego dla „geometry". 511 3 3

Magister farmacyi

przyjmie zastępstwo lub posadę od 1 lutego. Zgłoszenia okazicielowi tysiąckoronówki s 1204 Nr 52526 poste restante Kraków. 422 3 4

Obrazy

Ajdukiewicza, Bozn.ńskiej, Fałata, Filipkiewicza, Gretta, Hofmana, Malczewskiego, Pankiewicza, Pautscha, Weissa, Wyczółkowskiego i innych do sprzedania. Ul. Kremerowska l. 8, II p., na prawo, od godz. 3—5 po poł. 628 4 6

KUPIĘ

kilka kompletnych pras do wyrobu dachówek cementowych, używanych owent. nowych. Zgłoszenia: **Władysław Filsowski, Szczucin.** 454 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 437 5 20

Były komendant

posterunku żandarmeryi, Polak, lat 35, z ukończonym kursem rachunkowym i niższem gimnazyum, piszący na maszynie, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje zaraz odpowiedniej posady, najchętniej w lasowości lub jakiej instytucyi przemysłowej. Potrzebne fachowe egzamina usunięte. — Zgłoszenia pod **„P. K. 35"** poste restante **Tarnów.** 401 3 4

Ozdoby wojskowe,

Maciejówki,
Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy
A. Bross, Kraków,
ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 83 4 0

OKAZYA!!! FUTRA!!!

Wskutek zakończenia sezonu sprzedaż lisów, żakietów i t. d., po zupełnie zniżonych cenach. Piękne lisy od K 150.

Przeróbki starych futer modnie, gustownie i tanio.

Skład futer
Pinkus Halpern
ulica Grodzka l. 21, I piętro, róg placu WW. Świętych. 145 6 6

Maść

na odmrożenie
leczy niezawodnie i szybko odmrożenie nosa, rąk, nóg i uszu. Po przesłaniu 5 K przesyłka opłacona. Farm. laboratoryum **A. Becher, Grac,** Postfach 56. 371 3 5

Polska loterya klasowa

na inwalidów wojennych,
Oddział ministerstwa dla spraw wojskowych.
Główne wygrane około

K 600.000, 400.000, 160.000, 100.000 i t d.
łącznie 16.000 wygranych w kwocie około koron
7 milionów

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie w Warszawie:
III klasa 24 i 26 lutego 1919.
Cena losów: za każdą poszczególną klasę: ósemka K 7·—, ćwiartka K 14·—, połówka K 28·—, cały K 56·—.
Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem. 927 1 0

Główna wygrana

w I-szej klasie K 50.000 padła na los Nr 57038, sprzedany w Krakowie w Domu bankowym **Leopolda Brandstättera i Ski.**
Podania o kolektury wnosić należy do 15 lutego 1919.
Generalna Reprezentacya
Polskiej loteryi klasowej n. i. w. Kraków, ul. Karmelicka l. 10.

Syndykat Rolniczy w Krakowie

posiada bogato zaopatrzony skład wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, zarówno włościańskich, jak i dla większych obszarów i poleca do natychmiastowej dostawy z Krakowa po niskich cenach: **Garnitury młocarniane, pługi motorowe, młocarnie** od najmniejszych do największych, **młynki do czyszczenia zboża, tryery, pługi, brony, motyki, łopaty, łańcuchy,** tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze, nadto dostarcza **oliwy maszynowej i motorowej, smarów do wozów, smaru Tovotta, benzyny, ropy do popędu motorów, śrub, gwoździ, pilników i t. p.** 14556 5 5

Ogłoszenie.

Rozdział węgla przemysłowego.

P. K. L. wychodząc z założenia, iż wolny obrót węglem w dzisiejszych warunkach jest ze względu na interesy kraju niedopuszczalny, postanowiła zajęcie węgla. — Rozdział techniczny i finansowy, oddał polski rząd Wojennej centrali handlowej, obecnie Polskiemu Towarzystwu handlowemu. — Ostatnio P. K. L. wydała zarządzenie, dotyczące rozdziału węgla przemysłowego.

Na podstawie tego zarządzenia kontyngenty wydziałowe ustała międzyrozdziałowa komisya P. K. L.

W ramach ustalonych kontyngentów wydziałowych rozdział węgla przemysłowego należy **do komisyi węglowej przy Wydziale przemysłowym.** Komunalne zakłady przemysłowe i monopolowe zakłady przemysłowe oraz zakłady pracujące pod kontrolą Wydziału aprowizacyjnego, jak młyny, nie pobierają węgla z tego kontyngentu. Skracania kontyngentów wydziałowych należy do Inspektoratu przemysłowego. Indywidualny rozdział węgla przemysłowego wchodzi w zakres kompetencyi komisyi węglowej Wydziału przemysłowego.

Ustalone indywidualne przydziały oddaje Oddział węglowy Polskiemu Towarzystwu handlowemu do wykonania. O ile idzie o węgiel obcokrajowy, indywidualne przydziały będą oddawane odpowiednim dostawcom do wykonania.

Zgłoszenia na przydział węgla na następny miesiąc należy złożyć najdalej do 5-go każdego miesiąca w Oddziale węglowym Wydziału przemysłowego, Sławkowska 1. — Po ustaleniu poszczególnych kontyngentów wydziałowych przez międzywydziałową komisyę przy współudziale Inspektoratu i Oddziału węglowego, Wydziału przemysłowego, komisya węglowa oddziału węglowego ustala indywidualne przydziały, których wykonanie otrzymuje Polskie Towarzystwo handlowe.

Zapotrzebowanie węgla trzeba zgłaszać na osobnych formularzach, które dostać można w biurze powyższego Oddziału lub w Izbach handlowych i przemysłowych. Na formularzu należy nalepić stempel za 1 K.

Z końcem miesiąca strona otrzymuje wiadomość o przyznaniu węgla, poczem uiszcza zapłatę u dostawcy. 653 2 2

Siewniki

rzędowe, szerokorzutne, kombinowane, rozsiewacze do nawozów, siewniki do koniczyny, tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca do natychmiastowej dostawy
Syndykat rolniczy w Krakowie.

591 2 5

Akcyjny Bank związkowy

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
we Lwowie
otworzył z dniem 15 stycznia 1919 r.
Ekspozyturę w Krakowie

Mały Rynek 4.
Ekspozytura pośredniczy we wszelkich czynnościach bankowych. Załatwia: Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, monet, walut i t. p. Przyjmuje depozyty i wkłady na rachunek bieżący i książeczki wkładkowe. Załatwia przekazy pieniężne na wszystkie miasta Polski. 785 1 2

Lokomobile parowe

nowe i używane, pierwszorzędne fabrykaty, **motory ropne i benzynowe, młocarnie, pługi motorowe, prasy** do słomy, ręczne i parowe,
bukowniki do koniczyny
tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca 592 2 5
Syndykat rolniczy w Krakowie.

Parowa fabryka stolarska
Braci Tabor w Bochni

wykonuje wszelkie roboty dla odbudowy kraju, jak okna drzwi, bramy, urządzenia szkolne, ławki, stoły, szafy, urządzenia biurowe, sklepowe wiejskie, oraz drzwi izolacyjne z papą do sztucznej suszni do cegielni. 71 5 6

Kopalnia ołowianki i galmanu
„MATYLDA"

w Kątach koło Chrzanowa
poszukuje werkmistrza i stygara maszyn, buchaltera-rachmistrza i stygara. Reflektanci narodowości polskiej z odpowiedniem wykształceniem praktycznem, jak i teoretycznem, zechcą się zgłosić pisemnie, załączając odpisy świadectw, do Dyrekcyi kopalni „Matylda" w Kątach. 284 3 5